Nr. 49. Czwartek, 28 Lutego 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Immakulaty jest zupełnie zadawalający.

Odżywianie Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Henryki postępuje dotychczas dobrze.

Wiedeń, dnia 26 lutego 1884.

Dr. C. Braun v. Fernwald m. p.
Dr. Heim m. p.
c. k. radca dworu.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lutego b. r. zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu w Innsbrucku, drowi Ferdynandowi Schott, w uznaniu jego pożytecznej działalności na polu nauczycielskiem i naukowem, jakoteż w zakresie publicznej służby sanitarnej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. nadać c. k. lekarzowi powiatowemu w Ołomuńcu, dr. Robertowi Schöfl, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem majorowi piechoty pułku barona Catty nr. 102, Ludwikowi Lerch, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością Edler.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18go lutego b. r. zwyczajnemu profesorowi medycyny sądowej w uniwersytecie wiedeńskim, drowi Edwardowi Hofmann, w uznaniu jego znakomitej w zawodzie nauczycielskim i naukowym działalności, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r prywatnemu docentowi na fakultecie medycznym c. k. uniwersytetu krakowskiego, prymaryuszowi drowi Stanisławowi Pareńskiemu w uznaniu jego pożytecznej działalności w zawodzie nauczycielskim nadać najmiłościwiej tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radcy rządu sekretarzowi gabinetowemu, Wilhelmowi Smoluchowskiemu, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu stan szlachecki, z przydomkiem „Smolan".

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go marca 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio „do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 23 lutego 1884.

[illegible] dnia 12 do 18 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Różę wąglikową: w Zapuście ad Przyszów kameralny (pow. niski).

Nosaciznę u koni: w Rożnowie (pow. śniatyński) i w Dzikowie (pow. tarnobrzeski).

Swierzb u koni: w Koropcu (pow. buczacki), w Słobodzie i Tryhubowie (pow. brzeżański), w Łazach (pow. bocheński) i w Nahaczowie (pow. jaworowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Nosacizna u koni: w Dytiatynie, Babińcach i Horbutowie (pow. rohatyński) i w Ilkowicach (pow tarnowski).

Swierzb u koni: w Wojniczu i Szczurowej (pow. brzeski), w Staruni (pow. bohorodczański), w Sliwnicy (pow. brzozowski), w Kościelcu (pow. chrzanowski), w Czabarówce (pow. husiatyński), w Horodnicy i Czarnolicy (pow. horodeński), w Sieklówce górnej i Krajowicach (pow. jasielski), w mieście Lwowie, w Justynówce (pow. podhajecki), w Zawadce (pow. pilzneński), w Zwięczycy i Krasnem (pow. rzeszowski), w Sokalu i Pieczygórach (pow. sokalski), w Jamnicy (pow. stanisławowski), w Jarczowcach (pow. złoczowski), i w Stulsku (pow. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 lutego 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego

Według ostatnich doniesień z Konstantynopola, otrzymała Porta od swego posła w Londynie zupełnie już niedwuznaczne oświadczenia o intencyach Anglii w sprawie wezwania Turcyi do współudziału w pacyfikacyi Sudanu. Oświadczenia te nie pozwalają się dłużej łudzić, że Anglia nie ma ani chęci, ani zamiaru wzywać sułtana do współakcyi. Lord Granville okazał nawet jawną niechęć do poruszania ponownego tej kwestyi. Musurus-basza przyszedł już do przekonania, że próżne są wszelkie usiłowania, by przekonać rząd angielski o pożyteczności wspólnej tureckiej interwencyi zbrojnej w Sudanie. Poseł turecki w Londynie doniósł zarazem swemu rządowi, że pod tym względem Porta nie mogłaby się spodziewać odmiennej polityki i ze strony dzisiejszej opozycyi angielskiej, gdyby się jej udało obalić gabinet Gladstona i objąć ster rządów. Polityka dzisiejszego kanclerza w Egipcie doznała porażki w środkach działania, lecz nie w zasadzie. Turcya zatem nie zyskałaby nic wcale w razie upadku dzisiejszego gabinetu.

Charakterystycznym też objawem jest okoliczność, że prasa angielska wszelkich odcieni, mówiąc o sprawach egipskich, unika starannie wzmianki o sułtanie lub o jego prawach zwierzchniczych. W Turcyi widzą w tem pewien system, mający na celu odzwyczaić opinię publiczną w Anglii od poczytywania sułtana za legalnego zwierzchnika Sudanu i Egiptu. Lord Dufferin, poseł angielski w Konstantynopolu, skoro go zagadną o Egipt, zwykł odpowiadać z pozornem ubolewaniem, że nie pojmuje powodów, dla których rząd jego zachowuje milczenie co do dalszych swoich zamiarów w kwestyi przywrócenia normalnego stanu w Egipcie. Obawiając się tej drażliwej kwestyi, lord Dufferin unika też starannie ministrów tureckich, a taktyka ta nie uchodzi ich uwagi, i wzmaga mocno obawy sułtana i sfer rządowych, które widzą, że Anglia kosztem rozlewu krwi i wewnętrznych wichrzeń w Sudanie, dąży do protektoratu nad Egiptem i całem wybrzeżem morza Czerwonego. Co ma uczynić Porta, ażeby zastrzedz swoje legalne prawa, naradzają się nad tem rady ministeryalne, raz po raz odbywane na Wysokiej Porcie, ale do żadnych praktycznych rezultatów nie dochodzą. Cała czynność ogranicza się dotychczas na tem, że Turcya wzmacnia swoje załogi zbrojne nad wybrzeżami morza Czerwonego. Przygotowania te podejmowane są na wypadek rokoszu plemion arabskich, które żywo są poruszone wypadkami w Sudanie.

---

28)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy.)

XI.

Czy ucieka się przed samym sobą?

Gdyby śmierć gnała księcia, nie uciekałby szybciej. Był pewnym, że każdy krok, oddalający go od niej, oddalała go tym razem na zawsze. Gdy twarzy jej widzieć nie będzie, zniknie i czar złowrogi.... dlatego, ujrzawszy wieżyce rodzinnego zamku, odetchnął pełną piersią ze swobodą człowieka, który wydobył się nareszcie z ciemnicy na światło i powietrze.

Nie zachodząc do swych pokojów, pospieszył do matki, z niezwykłą czułością ucałował jej ręce, a potem, zwracając się do siostry, czytającej głośno matce gazetę, zawołał:

— Dziś na mnie kolej Anno — ty nam zagrasz i zaśpiewasz. A odtąd mam nadzieję, że będziemy częściej razem!

— Cieszy mnie, że nareszcie będę mógł z tobą czasem pogawędzić — odezwał się hrabia Symforyan, siedzący dalej przy oknie — a przytem zawsze wielka radość w domu, gdy marnotrawny syn powraca.

— A! nie, mój bracie — odparła żywo księżna — porównanie to nie dla mego syna, nie dał mi on nigdy do tego powodu.... Wprawdzie od kilku miesięcy bywa czasem roztargniony, często smutny, ale młodość miewa swoje tajemnice, które ja przynajmniej doskonale pojmuję. Moje dziecko, dobrze, żeś przyszedł właśnie, bo zbieram się już od dawna na zapytanie ciebie o radę.

— Czyli, że ja zapewne niepotrzebna — zawołała wesoło księżniczka Anna, powstając i uśmiechając się do matki.

— Chodź ze mną droga Anusiu — zbliżył się hrabia — zaśpiewasz mi moje dumy ukraińskie, których się nigdy dosyć nasłuchać nie mogę.

— I brat będziesz nam potrzebny — rzekła księżna z przyciskiem.

— Powrócę, a teraz pójdę z moją Anną, bo już później, gdy się goście zjadą, ani czasu na to nie będzie, ani Anna odwagi na śpiew nie znajdzie.

Podał księżniczce ramię i oboje, mówiąc do siebie po cichu, śmiejąc się, wyszli.

Książę Adam przysunął krzesło bliżej i rzekł:

— Jestem na rozkazy mamy.

— Chciałam z tobą pomówić, mój Adamie, a choć wspominałam o tem z lekka hrabiemu, lecz bądź co bądź, tyś głową rodziny.

— Nie, mamo, zawsze tylko wykonawcą twej woli.

— Dobrze, dobrze moje dziecię, ale tak jest, jak mówię. Przedewszystkiem powiedz bezstronnie, nie jak brat — jak ci się podoba Anna.

— Prześliczne, rozumne i takie dobre dziecko, że tylko zazdrościć temu, kto jej rękę otrzyma.

— Przyznać muszę równie bezstronnie, o ile bezstronna mogę być w tym wypadku, że podzielam twoje zdanie. Pan Bóg pobłogosławił mi, bo jest piękną, ale że jest szlachetną, aż do gotowości do poświęceń, a przytem roztropną, bystrą i bardzo inteligentną, to wprawia mnie w słuszną dumę, lubo i nabawia troski.

— Domyślam się dlaczego, ale wszak ona jeszcze tak młoda!

— Prawda, jednak wiesz dobrze, że o partyę dla niej nie łatwo i że dziś już bacznie naokoło rozglądać mi się trzeba.... Powiedz sam, zastanowiwszy się rozważnie, czy w naszej okolicy mogłabym z czystem sumieniem znaleść dla niej ze wszech miar godnego człowieka? Niestety! za niższego stanowiskiem w świecie wyjść niepodobna córce naszego domu, a jacyż są równi jej rodem i znaczeniem?! Książę Paweł bez ukształcenia, próżniak, niepojmujący żadnych obowiązków, nieumiejący nawet administrować swoim wielkim majątkiem; jednem słowem pasożyt. Książę Zdzisław, liczący więcej głośnych skandalów, aniżeli lat życia — hrabia Antoni, człowiek dobry i łagodny, ale miękki i bez charakteru; hrabia Zygmunt, spekulujący na giełdzie. Nie, niestety, tu dla niej nie widzę nic, boć przecie mojej Anny drogiej nie oddam za miliardy człowiekowi, któregoby szanować nie mogła. Przyznaj sam....

— Tak — odrzekł zamyślony z mimowolną goryczą książę Adam. — Wybór będzie nie łatwy...

— Nie uprzedzajmy się jednak Adamie zanadto; są i zacni, i źleby było, gdyby ich nie było wielu; mówiłam ci tylko o bliższem naszem otoczeniu: o innych, mieszkających od nas daleko, nie wiem nic, dowiadywać mi się nie przystoi, a zresztą informacye nie zastąpią osobistego przekonania.

— Zaczekajmy mamo; gdy Anna wejdzie w świat — wszak dotąd nie zna go prawie — zniknie przyczyna twoich niepokojów.

— Otóż właśnie, że zaszedł wypadek, o którym pomówić z tobą pragnę. Przed kilku dniami otrzymałam list od księżnej Izy, naszej przyjaciółki i krewnej. Pisze mi, że oczekuje u siebie w gościnie lorda Sidneja, z którym się zna od dawna, a który zeszłego roku w Biarritz, ujrzawszy Annę, gdyśmy już byli na wyjezdnem, marzy odtąd o niej nieustannie i błaga Izę o pośrednictwo... czenie.

— Jak się ten lord zowie? — zapytał książę, trąc czoło i chcąc sobie coś przypomnieć.

— Sidnej.

— Dziwna rzecz.... nazwisko, zdaje mi się, znam, ale zkąd?.. lecz mniejsza o to, cóż więcej pisze Iza?

— Wychwala jego osobę, ukształcenie, ród, znaczenie i majątek, dając mi do zrozumienia delikatnie, że byłaby to wyborna partya dla Anny. Dodaje, że nie jest już on pierwszej młodości, ale zawsze bardzo przystojny, a w naszym kraju, który polubił, pragnąłby się na pół osiedlić, przez zakupno ogromnych dóbr ziemskich. Jakkolwiek znam Izę z egzaltacyi, lecz przyznasz, że zastanowić się warto....

— Wydawać Annę za cudzoziemca? nie, nie, z zasady już jestem temu przeciwny.

— I ja nie jestem za tem; jeżeli jednak sprawdzi się, że człowiek ten, oprócz powyższych warunków, posiada istotne zalety....

— Przecież i u nas, droga mamo, znajdzie się jeszcze zacny młodzieniec, a pozbawiać ją rodzinnego kraju, stosunków, do których od dzieciństwa przywykła; nie — mnie to sprawia ogromną przykrość, a jej, ręczę, sprawi jeszcze większą.

— Jeżeli się on jednak jej podoba?

— Ha.... w takim razie.... lecz dotąd mamy jeszcze czas.... ona ma zaledwo lat ośmnaście.

Sprawy krajowe.

(*W sprawie wychodźtwa ludności wiejskiej za zarobkiem za granicę*).

(*T P.*) Zarząd dóbr Bohorodczańskich przedłożył jeszcze w r. 1882 c. k. Ministerstwu rolnictwa memoryał, w którym przedstawia, iż jedną z przyczyn smutnych stosunków gospodarskich w Galicyi jest brak robotnika, jakiego doznają większe posiadłości, które w skutek tego nie mogą uprawiać roli w sposób należyty i nie mogą oddziaływać pomyślnie przykładem swoim na mniejsze gospodarstwa. Ow brak robotnika zaś zdaniem zarządu wspomnianego, ztąd pochodzi, że wielka część robotników opuszcza co roku kraj tutejszy, udając się za namową ajentów na całe lato do robót polnych do sąsiednich prowincyj, pod berłem rossyjskiem zostających.

W skutek owego memoryału, Prezydyum c. k. Namiestnictwa zażądało od starostów sprawozdań w tym przedmiocie celem zbadania faktycznego stanu rzeczy, oraz jego przyczyn w rozmaitych okolicach kraju, zalecając zarazem starostom, aby postępowali z oględnością przy wydawaniu paszportów zagranicznych, aby śledzili za nieupoważnionemi ajenturami i chronili ludność od zgubnych częstokroć ich podszeptów. Równocześnie, chcąc uzyskać w tej sprawie informacye, oparte na doświadczeniu stron interesowanych, odniosło się Prezydyum c. k. Namiestnictwa do komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o objawienie swego zdania:

a) czy praktykowane dotąd udawanie się ludności rolniczej na zarobek za granicę kraju daje się uczuwać dotkliwie tutejszym, szczególnie większym gospodarstwom, w jakich rozmiarach i z jakiego powodu; a w tym razie

b) jakie przedstawiają się środki zaradcze, aby udzielić należytej opieki, tak interesom większych posiadłości, jak również i robotników?

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego zebrawszy szczegółowe daty o wychodzeniu ludności na zarobek za granicę kraju, tudzież o zostających z tem w związku stosunkach i zestawiwszy je z udzielonemi mu w streszczeniu informacyami władz rządowych, złożył w tej sprawie następującą opinię:

Jak we wszystkich, krajach tak i w Galicyi, część ludności wiejskiej przyzwyczajoną jest oddawna szukać zarobku po za okolicą, w której jest stale osiedloną. W zachodniej części kraju, z okolic nadwiślańskich, tudzież położonych nad Wisłoką i Sanem, wychodzą ludzie z wiosną na flis, zwłaszcza na spław drzewa budulcowego do Gdańska, a obok tego znaczna część ludności włościańskiej z nad Wisły i Sanu i z przyległych powiatów wychodzi co roku za zarobkiem do Królestwa Polskiego, szczególnie w żniwa. Niektórzy udają się za zarobkiem na całe lato do Rossyi a nawet do Mołdawii. Po części w skutek tego wychodzenia miejscowej ludności za korzystniejszym zarobkiem w inne strony kraju a nawet za granicę, po części w skutek niemożności dostania należytej ilości robotnika w czasie robót polnych, kiedy włościanie miejscowi zajęci są przedewszystkiem pracą na swoich gruntach, właściciele i dzierżawcy większych posiadłości zmuszeni są sprowadzać sami lub przyjmować do roboty ludność z podgórza karpackiego lub z gór, która szukając najkorzystniejszego zarobku, schodzi w równiny i zarabia przy żniwach, a następnie powraca na żniwo we własnych gospodarstwach, które przypada później z powodu ostrzejszego w górach klimatu, a następnie pozostaje w domu podczas zimowych robót leśnych. Prócz tego często zdarza się, że ludność z gór lub podgórza nietylko schodzi w równiny w obrębie Galicyi, zastępując czasowy ubytek rąk w tamtych stronach, ale wprost wychodzi za zarobkiem za granicę, posuwając się nieraz daleko w głąb Królestwa Polskiego.

To posuwanie się ludności wiejskiej za zarobkiem od południa ku północy, t. j. od gór ku równinom, rozciągając się aż po za granicę państwa, powtarza się z małemi zmianami także i w środkowej części kraju, chociaż nie dosięga tych co na zachodzie rozmiarów.

Ludność górska środkowej części kraju schodzi w lecie na zarobek w żyzne okolice nad Sanem, mianowicie w Przemyskie, gdzie żniwa znacznie wcześniej się zaczynają, podobnie znowu dalej ku wschodowi ludność górska t. z. Bojki schodzą w równiejsze okolice powiatu stryjskiego, w powiaty żydaczowski, kałuski, rohatyński, przemyślański i w dalsze okolice dawnych obwodów brzeżańskiego i stanisławowskiego. Natomiast ludność wymienionych dopiero co okolic udaje się podczas żniw na Podole, które tak tych jak i górskich robotników przyciąga wyższym zarobkiem, a przedewszystkiem zapłatą w pewnej części plonu zebranego (dziewiąty, dziesiąty, jedenasty snop itp.), ta bowiem zapłata wypada znacznie wyżej od płacy dziennej, praktykowanej w miejscu zamieszkania. Mieszkańcy gór sanockich wychodzą gromadnie na letni zarobek do Węgier, zaś pod zimę dużo ludzi, mianowicie bezżennych, udaje się z powiatów krośnieńskiego, brzozowskiego i sanockiego, na Podole oraz do Mołdawy i Wołoszczyzny, aby tam zarabiać przy gorzelniach, wołowniach itd. W końcu z nadgranicznych okolic Podola galicyjskiego, pomimo znacznego popytu za robotnikiem, wiele ludzi wychodzi corocznie na robotę do Bessarabii i innych prowincyj rossyjskich, gdzie o robotnika jeszcze trudniej, a tem samem i ceny znacznie wyższe.

Przyczyną wymienionych tu wędrówek dorocznych wiejskiej ludności roboczej, tak w kraju jak i po za jego granice, jest tedy, jak już z poprzedniego wynika, po części brak zarobku w miejscu zamieszkania, połączony z niemożnością utrzymania się na własnych, zbyt lichych lub zbyt rozdrobnionych gruntach, po części zaś nadzieja znacznie wyższego zarobku w owych dalszych okolicach lub zagranicą. W obu wypadkach są owe wędrówki ekonomicznie usprawiedliwione i tak samo jak nie godzi się przeszkadzać robotnikowi, aby w miejscu swego zamieszkania szedł na zarobek do tego, który mu korzystniejsze, zdaniem jego, ofiaruje warunki, tak byłoby z ekonomicznego stanowiska niewłaściwem a przytem w znacznej części bezskutecznem, chcieć zapobiegać owym wędrówkom za zarobkiem w dalsze okolice kraju, a nawet i zagranicę państwa. Wychodzący za tym zarobkiem zyskują na tej drodze niejednokrotnie możność wyżywienia siebie i rodzin swoich a zatem czerpią w nim niezbędne środki utrzymania, w innych wypadkach, szukając wyższego zarobku, niż go w domu znaleść mogą, poprawiają swoją egzystencyę, a wracając do swej okolicy z zasobami, które tu dopiero spożywają, przynoszą niewątpliwą korzyść rodzinnym stronom swoim.

Wprawdzie zdarzać się może i czasem zapewnie się zdarza, że robotnicy, wychodzący na zarobek w dalsze strony kraju lub za granicę zostaną zawiedzeni w nadziejach wyższego zarobku lub że go po drodze zmarnują, są wreszcie zapewne i tacy którzy, jak donoszą z niektórych okolic, nie tyle dla lepszego zarobku jak raczej dla zamiłowania w włóczędze idą na robotę w dalsze okolece. Jednakże wszystkie te wypadki nie mogą żadną miarą stanowić reguły ani nawet być zbyt częstemi skoro, owe wędrówki za zarobkiem stale w roku powtarzają się oddawna i skoro tak liczna ludność bierze w nich udział. Okoliczność zaś, że w miejscach, zkąd ludność liczniej wychodzi za zarobkiem ci którzy potrzebują najemnika, muszą płacić wyższe ceny robotnikom albo sprowadzać ich z dalszych stron, nie wystarcza sama przez się, aby stawiać przeszkody owym wędrówkom i utrudniać, naturalne wyrównywanie się płac w rozmaitych okolicach, oraz korzyści, jakie ztąd ludność robocza może odnosić. Nie stanowi tu wgruncie rzeczy różnicy, czyli ludność szuka zarobku po innych okolicach kraju, czy też za granicą państwa. I w jednym i drugim wypadku powody, wywołujące opuszczenie czasowe miejsca zamieszkania, są te same a skutki wynikające stąd dla ludności roboczej także jednakie; w końcu zaś i dla tych, którzy przez to trudniej znajdują robotnika i drożej muszą go płacić, obojętnem jest, czy dzieje się to w skutek tego, że część robotników wyszła w inne okolice kraju czy też w skutek tego, że wyszła za granicę.

Jedna tylko okoliczność w tym ostatnim wypadku, t. j. co do robotników wychodzących za graaicę, może dać słuszny powód do interwencyi władz rządowych. Zdarza się nie tak rzadko, że robotnicy, którzy wyszli za granice państwa, zgodziwszy się poprzód z wysłannikiem najmujących lub co najczęściej z pośredniczącym ajentem, doznają zawodu w spełnieniu poczynionych im obietnic lub też że ajent, który ich sprowadził, odbywa licytacyę z tamtejszymi właścicielami majątków o zgodzonych przez siebie robotników, zatrzymuje dla siebie całą przewyżkę uzyskanej przy licytacyi ceny po nad pierwotną ugodę. Ponieważ w takich i tym podobnych wypadkach wyzyskiwania, robotnicy w obcem państwie mogą mieć trudności w uzyskaniu należytej ochrony prawnej, przeto obok opieki ze strony organów konsularnych, która już z powodu wielkiego najczęściej oddalenia nie może być wystarczającą, należy działać zapobiegawczo a to przez rozciągnięcie należytej kontroli nad ajentami, zamawiającymi robotników do robót za granica państwa, tudzież przez przestrzeganie ludności przed udawaniem się na zarobek za granicę w te strony, gdzie częściej zdarzały się wypadki zawodów lub wyzyskiwania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Język państwowy w Rossyi).

Nowosti zamieszczają artykuł zbijający fałszywe pogłoski o mieszkańcach Królestwa Polskiego, którzy według tego dziennika zupełnie są spokojni. Dalej poruszają *Nowosti* kwestyę języka w szkołach ludowych Królestwa w pensyonatach i tak piszą:

„Celowi temu, narzucania języka rossyjskiego i wynaradawiania Polaków, niejednokrotnie zaprzeczano w drodze urzędowej. Dla czegoż tedy miałoby być niemożebnem zrzeczenie się takich n. p. zbytnich troskliwości o język rossyjski, jak wymagania, aby on był językiem wykładowym w wiejskich szkołach Królestwa dla dzieci, które muszą zaczynać jednocześnie uczyć się i czytać i rozumieć język zupełnie im nieznany; — albo nakaz, by w prywatnych szkołach przygotowawczych w miastach Królestwa Polskiego wszystkie wykłady odbywały się koniecznie po rossyjsku; albo rozporządzenie, aby ulice miasta Piotrkowa, niedaleko już od granicy austryackiej, otrzymały nowe rossyjskie nazwy? Czyż naprawdę takiemi drobnostkami można osiągnąć wielkie cele państwowe. Czyż naprawdę taka powierzchowna russyfikacya rzeczy polskich w Polsce, może odpowiadać poważnej myśli politycznej?

„Koniecznym jest system. Bez systemu nie ma nic trwałego, a system nie może się składać z kontradykcyj. I tak n. p.: jeżeli wykład w wiejskich szkołach dla polskiego chłopa po rossyjsku, chociaż dlań niestósowny, można jeszcze podciągnąć pod zasadę jedności języka państwowego, dla tego, że te szkółki są państwowe, to w moc tejże samej zasady właśnie nie można wymagać, aby w pensyonatach prywatnych wykład odbywał się koniecznie w języku państwowym, rossyjskim, gdy państwo na te pensyonaty nic nie łoży. Albo całej Polsce, Warszawie i wszystkim innym miejscowościom noszącym miana polskie, trzeba nadać nowe miana rossyjskie w imię zasady, albo nie należy przemianowywać po rossyjsku ulic Piotrkowa, w celach jakoby jedności państwowej.

Nie trzeba w ogóle nazbyt przesadzać wymagań, wynikających niby z pojęcia o języku państwowym. Samo to pojęcie nie jest tak dalece bezwzględnem, jak to wiele osób mniema. Podczas niedawno odbytych rozpraw nad językiem państwowym w parlamencie austryackim, dep. Gregr zrobił bardzo słuszną uwagę, że pojęcie to nie jest wcale absolutnem."

Powoławszy się na szczegóły mowy Gregra, na przykłady przezeń przytaczane o Szwajcaryi, Belgii i inne, tak kończą *Nowosti*:

„Powołaliśmy się tu na powyższe rozumowania nie dlatego, abyśmy mieli zaprzeczać, że jedność języka państwowego jest konieczną w celach jedności administracyjnej, lecz tylko w celu udowodnienia, że zasada jedności języka państwowego nie jest ani tak bezwzględną, ani tak powszechnie uznawaną, aby nie można było przypuścić pewnych od tej zasady wyjątków. Konieczność, aby akta koronne i papiery urzędowe pisane były w jednym języku państwowym, słuszną jest i racyonalną, skoro ma na celu wygodę ludności, lecz traci te zalety, gdy pociąga za sobą owszem niewygodę dla tejże ludności.

„Wychodząc z tego, jak nam się zdaje, bardzo jasnego punktu zapatrywania się na rzeczy, pozwalamy sobie wyrazić mniemanie, że używanie języka polskiego w niższych szkołach Królestwa, w prywatnych pensyonatach, a nawet na katedrze polskiej literatury w uniwersytecie warszawskim, mogłoby być dopuszczanem bez żadnego dla zasady jedności państwowej uszczerbku, a z wielką korzyścią dla utworzenia raz nareszcie tak pożądanych ludzkich stosunków między Rossyanami a Polakami, dla stanowczego uspokojenia umysłów. Wszak od „pokoju" na ziemi, sam Kościół czyni zależnem błogosławieństwo niebios, gdy mówi „błogosławieni pokój czyniący."

(Z Petersburga).

Do *Presse* piszą pod dniem 20 b. m.:

„Zmiany w ciele dyplomatycznem zwracają na siebie ogólną uwagę i powszechnie też przypisują im doniosłe znaczenie. W pierwszym rzędzie zmiany te wywołane zostały naturalnie powodami politycznemi. Saburow nie tylko nie umiał stać się rzecznikiem zainiciowanej przez p. Giersa polityki pokojowej i przywrócić tyle pożądane przez cara Aleksandra dobre porozumienie z Niemcami, lecz prócz tego popełnił kilka błędów, które utrudniły jego stanowisko w Berlinie. Stosunki osobiste, kilka usterek przeciw tak przestrzeganym na dworze berlińskim formalnościom, dopomogły do podkopania jego pozycyi. Ks. Orłow, który zajmuje jego miejsce, jest mężem zaufania cara *par excellence* a oprócz tego nadzwyczaj dobrze widzianym tak w Berlinie, jak Friedrichsruhe. Baron Mohrenheim z niechęcią udaje się do Paryża i jak mówią zostanie zastąpionym przez Wałujewa Pierwej jednak ma być obsadzona ambasada angielska przez barona Uexkülla, a posada w Rzymie zostanie na razie opróżnioną. Saburow, wbrew zwyczajowi, nie został powołany do rady państwa, lecz otrzymał tylko nominacyę na senatora.

Obiegają także pogłoski o zmianach ministeryalnych, lecz są one bezpodstawne. Przedewszystkiem z gruntu fałszywą jest pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra sprawiedliwości Nabokowa. Gwałtowne wycieczki Katkowa przeciw instytucyi sądów przysięgłych nie mogą być powodem do usunięcia z urzędu sprawiedliwego i sumiennego ministra sprawiedliwości. Wprawdzie tutejszym sądom przysięgłych wiele i bardzo wiele byłoby do zarzucenia, gdyż np. uwolnienia notorycznych przestępców są na porządku dziennym, jednakże nie winien temu minister, a na usunięcie złego i wprowadzenie zdrowych reform wiele potrzeba czasu.

Utworzenie ministerstwa handlu jest podobno w toku; o nową tekę, jak mówią, ubiega się przedewszystkiem dwóch kandydatów: hr. Ignatiew i były minister skarbu Abaza.

— To też ten lord Sidnej przyjedzie do Izy dopiero na przyszłe lato.

— Mamy więc czas.... A czy wuj wie co o tem?

— Lekko mu tylko napomknęłam; znając go wszakże, nie wątpię, że będzie za tem, on, dla którego arystokracya całego świata jest jedną tylko rodziną.

W tej chwili dał się słyszeć turkot zajeżdżającego powozu — a wkrótce potem wesołe głosy w dalszych salonach przerwały rozmowę matki z synem.

— Poznaję głos Brodeckiego i Farmera — zawołał książę.

— A! poczciwe chłopcy, lubię ich bardzo! — rzekła z wypogodzonem czołem księżna.

— Ucieszyłby się Farmer, gdyby posłyszał, że go mama chłopcem nazywa.

— Prawda — rzekła księżna, powstając — Farmer nie jest już chłopcem, ale człowiekiem, którego dzielność i energię brać wam wszystkim za przykład

— Wierz mi mamo — odrzekł książę, podając jej ramię i prowadząc do salonów, zkąd słychać było głosy — że podziwiam go i wielbię, ale przykład nic nie pomaga, z energią urodzić się trzeba.

Posępny obłok spadł mu na czoło.

Nie, Adamie — energię się wyrabia — mówiła gorąco matka, jakby idąc za swą tajemniczą myślą — zdobywa się trudem strasznym, męką, poświęceniem, ale dlatego właśnie jest ona zasługą.

Kiedy weszli do frontowego salonu, wychodzącego na wspaniałą, szeroką terasę, z której widok daleko rozciągał się na okoliczne pola i wioski — Brodecki stał z hrabią Symforyanem we drzwiach oszklonych, rozmawiając żywo półgłosem, a księżniczka, siedząc przy fortepianie, słuchała z niezmiernem zajęciem opowiadania Farmera.

Męzka jego twarz, ocieniona krótką, przystrzyżoną brodą, oświetlona blaskiem wielkich, przenikających a przy tem smutnych oczu, odbijała dziwnym kontrastem od rysów twarzy księżniczki regularnością idealnych prawie, a mimo to nie surowych, lecz przeciwnie porywających nadzwyczajnym wdziękiem dobroci i pogody.

Wdzięk ten płynął z uśmiechu niepo równanego czaru, z ciemnoniebieskich oczu, drgających śmiechem młodości, a przecież w chwilach wzruszenia lub uniesienia zmieniających się błyskawicznie w łzę lub iskrę, z czegoś, co określić się nie dając, zachwyca jednak urokiem przeczystej dziewiczości.

Patrząc na nią i słuchając jej, miało się wrażenie jakby jakiejś muzyki słodkiej a wspaniałej, dolatującej ucha naszego z wysoka, z za obłoku, uspokajającej błogo i uweselającej tak, jak uwesela czyn piękny, rozgrywający się przed nami malowniczo.

Czuło się, że ona dzieckiem w nauce życia, ale że w chwili próby stanie od razu bez powolnych przekształceń, jak kobieta dzielna w całem znaczeniu tego słowa.

Cała jej postać tchnęła niezwykłą godnością, nie tłumiąc radości niewinnych rozkwitającego dziewczęcia. Głos jej niezmiernie śpiewnego brzmienia, dźwięczał w uszach jak dogasająca melodya cudownej piosenki, a śmieszek jej, perląc się jak kaskada, porywał za sobą, podsuwając obrazy szczęścia.

Dziwny zaiste, nieprzeparty urok przykuwał najobojętniejszych do tego zjawiska niewinnego, roztaczającego naokoło według kaprysu czy usposobienia, smutek lub wesele. Mężczyzna i najzepsutszy odejśćby od niej musiał z mimowolnem westchnieniem, żalem i tęsknotą, że stoi od niej tak daleko, a najbliżsi, ci co znali duszę jej nieskażoną nawet przeczuciem zła, wielbili ją tak, jak się wielbi dzieło Stwórcy doskonałe.

Edward Lubowski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przed kilkoma dniami zatwierdził car postanowienia komitetu ministrów o udzielaniu pozwoleń na zakładanie towarzystw strzeleckich. Odnosi się to jednak tylko do gubernij wewnętrznych carstwa, bo Królestwo Polskie, Litwa, Wołyń, Podole i Ukraina są wykluczone z pod tego postanowienia.

(Nędza w Londynie.)

Na jednem z ostatnich posiedzeń angielskiej Izby lordów poruszono z inicyatywy lorda Salisburyego sprawę mieszkań klas ubogich, która należy w Anglii do najbardziej piekących, a nad rozwiązaniem której pracuje od dawna wielu filantropów. Lord Salisbury postawił wniosek o złożenie tak zwanej komisyi królewskiej, i zażądał, aby jej polecić gruntowne zbadanie mieszkań ubogich w gęsto zaludnionych miejscowościach Anglii. Lord Carrington oświadczył w imieniu rządu, że wita z radością wniosek przewódcy opozycyi, a książę Walii, następca tronu, obecny na posiedzeniu, poparł w gorących i przekonywujących słowach wywody obydwóch poprzednich mowców. Zażądał on, aby go wybrano do komisyi, powołał się na to, że od lat wielu zajmuje się gorliwie badaniem tak żywotnej dla klas ubogich kwestyi, i dodał, że właśnie przed kilkoma dniami zwiedził dwie najuboższe dzielnice Londynu, a znalazł tam taki stan rzeczy, któregoby żadne pióro opisać nie zdołało... „Mniemam — zakończył książę — że badania komisyi dadzą nam podstawę do zalecenia parlamentowi tak stanowczych i radykalnych zarządzeń, któreby nietylko miały na celu ulepszenie mieszkań, lecz ogólnego stanu i położenia ubogich". Słowa księcia znalazły pożądany odgłos w Izbie lordów, która jednogłośnie przyjęła wniosek i powołała do komisyi, obok księcia Walii, kilkunastu najwybitniejszych członków obydwóch stronnictw, polecając jej zarazem, aby bezzwłocznie rozpoczęła swoją działalność. Według jednomyślnego zdania dzienników angielskich, czas był już największy zająć się sprawą, poruczoną właśnie komisyi królewskiej, gdyż złe wzrosło do rozmiarów zagrażających na prawdę całemu społeczeństwu. Przy tej sposobności przypominają dzienniki dziełko, jakie ukazało się przed kilku miesiącami w Londynie; zawiera ono spostrzeżenia wielu mężów zajmujących poważne stanowiska i należących do stowarzyszenia „Congregational Union", zebrane w wędrówce po najuboższych zakątkach olbrzymiej metropoli. Pomiędzy innemi znajdują się tutaj następujące przerażające obrazy: „W każdej izdebce tych gnijących i walących się domów mieszka po dwie i trzy rodziny. W jednym z lochów podziemnych znaleźliśmy rodzinę z pięciu głów złożoną, a obok chorego na ospę nędzarza, jego żonę i kilkoro dzieci, zupełnie nagich i pokrytych skorupą błota. W innem znowu miejscu w podziemnej izdebce mieściło się siedmioro ludzi obok trupa, spoczywającego na tapczanie. W pewnej komórce znaleźliśmy biedną wdowę z trojgiem dzieci, z których jedno zmarło przed trzynastoma dniami i leżało tam niepogrzebane. Mąż tej kobiety zgnębiony nędzą, odebrał sobie życie przed tygodniem. Gdzieindziej w małej, dusznej komórce mieszka ojciec, matka i sześcioro dzieci, z których jedno kona na szkarlatynę. W tych wszystkich przybytkach nędzy o najniezbędniejszych nawet sprzętach nie może być nawet mowy. Kupa brudnych łachmanów i zgniłej słomy zastępuje łóżka. Głód trawi tych nędzarzy i popycha do ohydnych zbrodni". Dziełko, o którem mowa, zawiera mnóstwo takich przerażających szczegółów, które nie przedstawiają bynajmniej wyjątkowych wypadków, lecz kreślą obraz nędzy, gnębiącej całe dzielnice olbrzymiego miasta i setki tysięcy mieszkańców.

Wobec tak strasznych a prawdziwych obrazów, wobec wymownych słów następcy tronu i ogólnego poparcia ze strony Izby lordów, nie ulega wątpliwości, że wszystkie warstwy społeczeństwa angielskiego pójdą za głosem swego królewskiego księcia i poprą gorliwie intencye tych ludzi dobrej woli, którzy podjęli zadanie złagodzenia losu nędzarzy. Cała też prasa nawołuje do popierania wszelkiemi siłami działalności komisyi królewskiej i wzywa rząd, aby nie cofał się przed ofiarami, gdyż idzie tu o podniesienie znacznej części społeczeństwa, która znajduje się już na drodze do zupełnego upadku i zdegenerowania.

Ochrona przestępców politycznych w Ameryce.

Od dość dawna toczą się rokowania pomiędzy rządem angielskim a Stanami Zjednoczonemi Ameryki, o wydawanie przestępców politycznych, lecz teraz dopiero poruszono tę sprawę w parlamencie Izba reprezentantów, zgodnie z opinią swej komisyi do spraw zagranicznych, wezwała prezydenta, aby jej przedstawił korespondencyę Stanów z Anglią, dotyczącą przestępców. W opinii tej między innemi powiedziano: „Ostatnie wypadki w Irlandyi nakazują Izbie reprezentantów poznać w tej mierze sposób zapatrywania Anglii na prawo narodów. Lud Stanów Zjednoczonych nie może na to pozwolić, aby biorący udział w bezowocnej nawet rewolucyi, spisku lub cywilnych rozruchach, któryby tu znalazł schronienie, a przez swój rząd był obwiniony, że dąży do obalenia instytucyj swego kraju lub spełnił czyn niemający charakteru pospolitej zbrodni czy występku, był wydawany przez rząd amerykański. Sądy krajów domagających się wydania, nie mogą być dość bezstronne w tego rodzaju procesach."

KRONIKA

— **Bal u dworu.** W *Wiener Ztg.* czytamy: „W apartamentach ceremonijnych c. k. zamku cesarskiego odbył się dnia 26 b. m. bal u dworu. O godzinie 8½ przybyli: Najj. Pan i Najj. Pani. Ich c. k. Wysokości Najdostojniejszy Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf i Najd. Następczyni Tronu Arcyksiężna Stefania, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand Oesterreich-Este, Otton, Ludwik Wiktor, Karol Salwator, Leopold Salwator, Eugeniusz, Wilhelm i Rainer; Najd. Arcyksiężniczki Marya Teresa, Marya Terezya i Marya; dalej Ich król. Wysokości książę Ludwik bawarski i ks. Miguel de Braganza, Ich Wysokości: książę, księżna, dziedziczny książę i księżniczka Nassauscy, książę Filip i księżna Ludwika Sachsen-Coburg. Przed rozpoczęciem balu kilka dam przedstawionych zostało Najj. Pani w komnacie tajnych radców. Następnie Najjaśniejsi i Najdostojniejsi Państwo udali się do sali ceremonijnej w następującym porządku: Najj. Pan z Najj. Panią, Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf z małżonką Swoją Arcyksiężną Stefanią; Arcyksiążę Ludwik Wiktor z Arcyksiężną Maryą Teresą; Arcyksiążę Karol Ludwik z Arcyksiężną Maryą; książę Ludwik bawarski z księżną Nassauską; Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Oesterreich-Este z Arcyksiężną Maryą Terezyą; Arcyksiążę Karol Salwator z księżną Ludwiką Sachsen-Coburg; Arcyksiążę Leopold Salwator z księżniczką Hildą Nassauską. Wieczerzę spożywano w czasie od godziny 11 do pół do 12tej. W salach zwierciadlanej i Pietradury Najj. i Najdostotniejsi Państwo zajęli miejsca u dziesięciu stołów wraz z ambasadorami i małżonkami tychże, wielkimi dygnitarzami dworskimi, damami pałacowemi, tajnymi radcami stanu książęcego, panem prezydentem ministrów, arcybiskupem ks. Ganglbauerem, kapitanami gwardyi i generalnym adjutantem generałem broni br. Mondlem. W komnacie Pietradury przewodnictwo u pojedyńczych pięciu stołów objęli: Najj. Pan, Arcyksiężna Marya Teresa, Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Oesterreich-Este, Arcyksiążę Ludwik Wiktor i Arcyksiążę Leopold Salvator; w sali zwierciadlanej zaś przewodniczyli u pojedyńczych pięciu stołów: Następczyni Tronu Arcyksiężna Stefania, Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf, Arcyksiążę Karol Ludwik, Arcyksiężna Marya i Arcyksiążę Karol Salwator. U stołu, zastawionego w antekamerze objęła przewodnictwo w. ochmistrzyni hr. Goess. Reszta towarzystwa zasiadła u stołów, które zastawione były w wielkiej sali ceremonijnej, w apartamencie Radeckiego i w wielkim apartamencie cudzoziemskim. Bal skończył się o północy." — Nadmieniamy, że w program tańców wchodziły dwa walce, dwie polki francuskie dwa kadryle i kotylion przed wieczerzą, a jeden walc i jeden kadryl po wieczerzy.

— **Stypendya.** O stypendya, których rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy, ubiegało się w bieżącym roku szkolnym 720 uczniów, podań zaś wpłynęło 873; pomiędzy temi było 185 podań uczniów wydziału prawa i administracyi, 32 uczniów Wydziału filozoficznego, 102 uczniów Wydziału lekarskiego, 33 uczniów wyższych szkół technicznych, 9 uczniów szkoły sztuk pięknych, 401 uczniów szkół gimnazyalnych, 56 uczniów szkół realnych 19 uczniów szkół rolniczych, 12 uczniów szkół ludowych, wreszcie 24 podań innych szkół specyalnych. Wmyśl postanowień listów fundacyjnych i przepisów obowiązujących, rozdał Wydział krajowy uchwałą z dnia 18 stycznia 1884 wakujące stypendya jak następuje: A. Z fundacyi śp. Jana Zurakowskiego otrzymali; a) stypendya po 262 zł. 50 ct., przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, z pierwszeństwem dla krewnych śp. fundatora, 1. Romuald Żurakowski z I. klasy gimnazyum w Stanisławowie, który udowodnił pokrewieństwo z śp. fundatorem, i 2. Maryan Konstanty Bolesław 3 im Łopuszański, z 5 klasy gimnazyum w Samborze, który pobierał dotąd stypendyum niższe z fundacyi konwiktowej śp. Franciszka Zawadzkiego, przeznaczone dla ucznia pochodzenia szlacheckiego, a wykazał obecnie, że warunki, na których podstawie owo niższe stypendyum otrzymał, pozostały niezmienne. b) Stypendya po 210 zł. przeznaczone dla młodzieży, nie należącej do szlachty otrzymali: 1 Antoni Karbowiak z 3 roku filozofii w Krakowie, szczególnie polecony przez grono profesorów wydziału, syn ubogich rodziców, który złożył 11 kollokwiów z postępem celującym i bardzo dobrym i brał gorliwy udział w dwóch seminaryach filozoficznych, i 2. Władysław Gawański z 8 klas gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, który w poprzedniej klasie otrzymał stopień celujący lok. 1 na 42 lokowanych uczniów. Jako ubogi uczeń i sierota, pobierał on dotąd stypendyum niższe z fundacyi śp. Samuela Głowińskiego w kwocie 157 zł. 50 ct. c) Wreszcie otrzymali stypendya po 157 zł. 50 ct. 1. Leon Jan Dominik Franciszek 4 im. Nowak, z 8 kl. gimnazyum w Rzeszowie, który ukończył poprzednią klasę celująco lok. 2 na 24 uczniów i jest synem urzędnika sądowego w Rzeszowie obarczonego 10 dziećmi, 2. Mieczysław Wojciech 2 im. Szeliga z 5 klasy gimnazyum w Przemyślu, polecony na 1 miejscu, przez Dyrekcyę szkolną. — Ukończył 4 klasę z postępem celującym lok. 1 na 29 uczniów i jest synem ubogiego rzemieślnika. 3. Artur Stanisław August 3 im., Baraniecki z 1 roku medycyny w Krakowie, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Jest on sierotą bez majątku, utrzymuje się własną pracą. 4. Stanisław Karol 2 im., Bielecki z 2 roku praw we Lwowie, który się utrzymuje z własnej pracy i wykazał odpowiednie postępy w naukach. C. d. n.

— **Towarzystwo Miłosierdzia.** Walne zgromadzenie towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności", odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie pół do 1 w południe, w wielkiej sali radnej w ratuszu. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły (sprawozdawca p. J. Nowak). 2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie zarządowi absolutoryum (sprawozdawca p. St. Markiewicz). 3. Sprawa kupna na własność towarzystwa realności na „Dom pracy" (sprawozdawca p. J. Lewicki). 4. Wybór nowego zarządu z 15 członków. 5. Wnioski członków.

— **Z Koła literackiego.** Na piątkowem posiedzeniu „Koła literackiego" dr. Tadeusz Rutowski czytać będzie kartkę z dziejów odrodzenia politycznego i ekonomicznego Węgier p. t. „Stefan hr. Szchenyi" Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj we czwartek 28 b. m. Pierwszy występ pny. Pauliny Rossini nowo angażowanej primadonny, w operze Gounoda *Faust* w partyi *Małgorzaty*, w roli Fausta wystąpi p. Myszuga, w roli Mefista, p. Zawadzki, a w roli Walentego p. Iżak. Jutro w piątek 29 b. m. po raz trzeci *Postrzelony* kom. w 4 akt przez Konrada. W sobotę 1 marca *Hugenoci* opera w 5 a. Mayerbeera. Pierwszy gościnny występ p. F. Broulika, pierwszego tenora opery cesarskiej w Wiedniu w partyi Raula i drugi występ panny Rossini w partyi Walentyny. — Królową będzie pni. Skalska — Paziem pna Szlezyger — Marcelim p. Zawadzki — St Bris p. Pozzi. hr. Nevers p. Iżak i t. d. W niedzielę 2 marca po południu po cenach zniżonych: *Straszny dwór* opera w 4 aktach St. Moniuszki, wieczorem po raz pierwszy. *Na obcej ziemi* obraz dramatyczny w 4 aktach Wł. Dunina. W przyszłym tygodniu na benefis pani Józefiny Woleńskiej, przedstawioną będzie: *Hrabina Somerive*.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu styczniu 1884 roku następujące cyfry: Z końcem grudnia było chorych 490, przybyło w styczniu 878, było przeto ogółem leczonych 1.368. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 562, z polepszeniem zdrowia 137, nieuleczonych 23, umarło 74; ubyło tedy razem 796. Pozostało z końcem stycznia 572 chorych. W zakładzie położniczym pozostało z końcem grudnia położnic 21, dzieci płci męzkiej 5, żeńskiej 5. Przybyło w styczniu położnic 68, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 36. Było ogółem leczonych położnic 89, dzieci płci męzkiej 30, żeńskiej 41, wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 58, dzieci płci męzkiej 18, żeńskiej 25, umarło położnic —, dzieci płci męzkiej 3, żeńskiej 1, ubyło razem położnic 58, dzieci płci męzkiej 21, żeńskiej 26. Pozostało z końcem stycznia położnic 31, dzieci płci męzkiej 9, żeńskiej 15. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem grudnia dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 37, razem 62. Przybyło w styczniu dzieci płci męzkiej 46, żeńskiej 25, razem 71. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 71, żeńskiej 62, razem 133. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 28, żeńskiej 22, razem 50, nie uleczonych płci męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 4, umarło dzieci płci męzkiej 5, żeńskiej 7, razem 12, ubyło razem dzieci płci męzkiej 35, żeńskiej 31, razem 66. Pozostało z końcem stycznia dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 31, razem 67.

— **Koronacya królowej Madagaskaru.** W listopadzie r. z. odbyła się w stolicy Madagaskaru, Antananarivo, koronacya młodej królowej Ranavolany III. Stosownie do barbarzyńskiego zwyczaju Howasów, młodziutka, bo zaledwie 22 lat licząca królowa, poślubić musiała pierwszego swego ministra, starca, który już od pół wieku zajmuje ten wysoki urząd. Sam akt koronacyi był dziwną mieszaniną ceremonij pogańskich i chrześciańskich. Królowa spoczywała w lektyce, w cieniu szkarłatnego parasola, tej odznaki godności królewskiej na Madagaskarze. U boku jej jechał na koniu sędziwy pan małżonek i pierwszy minister Ravoninah striniarivo, który następnie zaprowadził ją za rękę do świętego kamienia, gdzie wywoływano naprzód po nazwisku wszystkie poprzednie, zmarłe królowe, a w końcu teraźniejszą. Mimo młodości swojej, królowa z wielką powagą przedstawiła się potem ludowi. Miała ona na sobie nader kosztowną haftowaną suknię atłasową z długą, aksamitną powłoką barwy czerwonej, którą niosło sześciu dygnitarzy państwa. Następnie jeden z książąt krwi, 7-letni chłopczyk, miał do królowej przemowę, w czasie której wszyscy upadli na kolana. Orszak cały udał się po tem do drugiego świętego kamienia, nad którym rozpięty był wspaniały namiot. Tu Ranavolana III miała pierwszą swą mowę tronową, w której określiła obowiązki swoje w obec ludu i ludu w obec tronu, zaręczając w końcu uroczyście, że piędzi ziemi madagaskarskiej nie odstąpi nikomu za żadną cenę, przyczem złotą laseczką dotknęła ziemi, wołając: „Czy nie tak, mój ludu?" — a lud chórem odrzekł: „Tak jest". Nareszcie głosem podniesionym oświadczyła, że wyznaje jednego tylko Boga Jehowę.

— **Napad rozbójniczy** w Stuttgarcie, o którym doniósł nam telegram, popełniony został na niejakim Reinhardzie, wypożyczającym pieniądze na zastawy, wśród następujących okoliczności: Była godzina kwadrans na 10 wieczór, kiedy pani Reinhardtowa z mieszkania swojego na pierwszem piętrze usłyszała dzwonek u bramy. Wyglądnęła więc oknem na ulicę i ujrzawszy stojącego przed bramą nieznajomego mężczyznę, powiedziało mu, że mąż jej jest w sklepie. Po chwili rozległ się znowu odgłos dzwonka. Reinhardtowa wyjrzawszy ponownie oknem usłyszała głos z dołu: „Nikogo nie ma w sklepie. Mógłby was kto okraść z kretesem". W mówiącym poznała tego samego mężczyznę, wysłała więc 10-letniego synka swego na dół, ażeby popatrzył za ojcem, po chwili jednak, dręczona niepokojem, zbiegła sama do sklepu. Światło było tam zgaszone, a kiedy zaświeciła zapałkę, okropny przedstawił się jej widok. Mąż jej leżał w kałuży krwi już nieżywy; stoły i szafy były porozbijane. Przywołani lekarze mogli jedynie stwierdzić śmierć Reinhardta. Jak się okazało, morderca zabrał ze stolika około 170 mark w złocie i srebrze, natomiast nie ruszył zegarka i łańcuszka złotego, oraz 160 mark, które zamordowany miał przy sobie. Reinhardt oprócz wdowy pozostawił sześcioro drobnych dzieci.

— **Trucicielki** Katarzyna Flannagan i Małgorzata Higgins, jak wiadomo, skazane zostały przed kilku dniami przez sąd przysięgłych w Liwerpoolu na karę śmierci. Ohydne praktyki tych kobiet wyszły na jaw w następujący sposób: We wrześniu r. z. Tomasz Higgins, mąż Małgorzaty, a szwagier Katarzyny, zachorował nagle i, pielęgnowany w chorobie przez obie, umarł wśród strasznych boleści. Lekarz śmierć jego przypisał dysenteryi i wydał już pozwolenie na pochowanie zwłok, gdy wtem szwagier nieboszczyka, zdziwiony całym szeregiem nagłych zgonów zaszłych w rodzinie, wyjednał u *coronera* rozkaz dokonania autopsyi na zwłokach. W ciele nieboszczyka znaleziono znaczną ilość arszeniku, a zarazem wyśledzono, że Tomasz Higgins był ubezpieczony na 2.000 fr., które już odebrała Katarzyna Flannagan. Wydobyto zwłoki poprzednio zmarłych wśród podobnych okoliczności członków rodzin Higginsów i Flannaganów, a chemiczna analiza wykryła w nich również otrucie arszenikiem. Katarzyna Flannagan zniknęła w pierwszej zaraz chwili, ale ją odszukano i uwięziono. W ciągu procesu nastręczało się pytanie, zkąd zbrodniarki mogły mieć taką ilość arszeniku, bez zwrócenia na siebie podejrzenia. Otóż pokazało się, że im go dostarczał papier na muchy. Papier ten, używany w Anglii, powleczony jest pewnym rodzajem gumy z cukrem, na który muchy są chciwe; co która siądzie na takim papierze, przylepia się do niego i skonałaby tam powolną śmiercią, gdyby „litościwy" fabrykant nie posypał po wierzchu pewnej dozy arszeniku, w celu skrócenia mąk biednego owadu. Otóż ta litość nad muchą dostarczyła trucicielkom wygodnego narzędzia do zadania strasznej śmierci kilku, jeśli nie kilkunastu ludziom.

Chartum.

Krwawe zapasy, toczące się od dłuższego już czasu w podzwrotnikowych posiadłościach Egiptu, a grożące panmuzułmańską zawieruchą, która nieobliczone może pociągnąć następstwa, zwracają dziś powszechną uwagę na ten odległy teatr wojny: nie będzie więc może od rzeczy podać tu bliższe szczegóły tak o samym kraju i jego mieszkańcach, jakoteż o powodach i początkowym przebiegu groźnego dziś zaburzenia.

Wicekrólestwo Egipskie, pozostające jak wiadomo pod opieką mocarstw europejskich a pod bezpośrednią władzą khediwa, opłacającego haracz Porcie Ottomańskiej, obejmuje prócz właściwego Egiptu, jeszcze dwie

rozległe prowincye, ciągnące się mniej więcej od zwrotnika Raka aż po równik.

Są to Nubia i Sudan wschodni czyli egipski. O obu tych prowincyach mamy dość dokładne wiadomości dzięki pracom wielu uczonych podróżników, a zwłaszcza dr. Junkra, J. M. Schuvera i innych, którzy do tej chwili nieustający w swych poszukiwaniach w Sudanie. Z ich to cennych zapisków niejednokrotnie przyjdzie nam tu korzystać.

Nubia, rozpostarta nad średnim biegiem Nilu, jest w swej północnej części prawie nagą pustynią, a to skutkiem zupełnego braku deszczów w tych okolicach przy skwarnym klimacie tropikalnym. Tylko nad samym Nilem, zwłaszcza po prawym jego brzegu, stosunki są nieco korzystniejsze; tu więc też rozsiadło się kilka ludniejszych miejscowości jak np. Korosko i inne. Na południowy wschód atoli legła straszna i nieprzystępna, najgorętsza ze wszystkich pustynia Nubijska, ciągnąca się aż do krainy Dongola, gdzie Nil zakreśla wielkie kolano. Odtąd zaczyna się południowa część Nubii docierająca do wybrzeżów Morza Czerwonego i wystawiona już na zbawienną działalność deszczów podzwrotnikowych, a dlatego też wielce różna od części północnej. Chociaż klimat i tu wogóle jest niezdrowy, roślinność jednak wcale obfita a zaludnienie o wiele gęstsze. Mieszkańcy tutej-i są bardzo różnorodnego pochodzenia; prócz Nubijczyków znajdujemy tu Arabów, Koptów, Turków i Murzynów, a po miastach, jako ożywionych stacyach handlowych, wielu Europejczyków. Do znaczniejszych miast tej części kraju należy ważny port nad Morzem Czerwonem *Suakim* miasto *Berber* nad Nilem, a wreszcie stolica prowincyi *Chartum*.

Dzięki rozległemu handlowi płodami natury, szczególniej zaś kością słoniową, a do niedawna także niewolnikami, wzbogaciło się to miasto dość znacznie i liczy obecnie przeszło 40.000 mieszkańców. Jest ono zarazem, jako ważny punkt wyjścia dla wszystkich wypraw naukowych, misyonarskich, handlowych i zaborczych na południe, ku źródłom Nilu, siedzibą konsulów znaczniejszych państw europejskich. Ostatniemi czasy, a mianowicie w lecie roku 1882, na usilne żądanie zamieszkałych w Chartum Europejczyków, którzy już wówczas mieli przedsmak zrywającej się od południa burzy, zbudowano pięć fortów, połączonych z sobą szańcami a zasłaniających miasto od strony południowej, i uzbrojono je działami. Wyzyskano też w celach militarnych naturalne położenie miasta, aby je uczynić o ile możności nieprzystępnem. Chartum leży u zlewu obydwóch ramion Nilu t. j. Rzeki Białej i Niebieskiej, wewnątrz trójkąta przez oba strumienie utworzonego, jakby półwysep oblany od zachodu, północy i wschodu. Otóż aby miasto, zasłonięte z trzech stron przez samą naturę, ubezpieczyć także od południowej strony, bronionej tylko szańcami, wybudowano z końcem ubiegłego roku kanał na 7 metrów szeroki a 4 metry głęboki, łącząc za jego pośrednictwem powyżej miasta Nil Biały z Niebieskim, tak, że odtąd Chartum jakby wyspa, ze wszech stron wodą jest oblane. Nie da się zaprzeczyć, że wobec niedostatecznie jeszcze uzbrojonych i w sztuce oblęgania zapewne nie bardzo wprawnych hord Mahdiego, środki te postawiły miasto w stanie wcale obronnym, i tem zapewne tłómaczy się, że nieprzyjaciel nie pokusił się dotąd o jego zdobycie, chociaż zagony swoje posuwa w najbliższe sąsiedztwo stolicy.

Na zachód i wschód od miasta, wzdłuż lewego brzegu rzeki Niebieskiej, ciągną się rozległe ogrody, szczególniej zaś palm daktylowych; na południe jednak zupełny brak wegetacyi skutkiem całego szeregu obfitych wydm piaszczystych. W niezbyt wielkiem oddaleniu, na północ od Chartum, na lewem brzegu właściwego Nilu leży wśród piasków nowozałożony obronny obóz. Tak przedstawia nam się Chartum i jego najbliższa okolica wedle oryginalnej mapki naszkicowanej w marcu r. 1883 przez wzmiankowanego wyżej podróżnika J. M. Schuvera.

Na południe od Nubii ciągnie się wreszcie szerokim pasem Sudan wschodni czyli egipski, obejmujący wszystkie nowsze zdobycze wicekróla egipskiego. Sięgają one na wschód pomorze Czerwone i granice Abissynii, na południe zaś aż po równik. Sudan egipski obejmuje tedy krainę Kordofan z miastem *El-Obeïd*, krainy Sennaar, Dar For i prowincyę ekwatoryalną. Będąc zarówno urodzajny jak południowo wschodnia połać Nubii, mógłby się stać Sudan, wedle zgodnego mniemania najkompetentniejszych znawców tamtejszych stosunków, Samuela Bakera i generała Gordona, niewyczerpanym spichrzem zbożowym całego świata, a należycie urządzony mógłby z czasem skutecznie rywalizować z Ameryką, co do produkcyi zboża i bawełny. Prócz tego obfitują te prowincye w kość słoniową, strusie pióra, gumę a gdzieniegdzie i w złoto. Łatwo więc pojąć, że wobec takich przyrodzonych bogactw, Sudan przy swej rozległości jest silną podstawą ekonomicznego rozwoju Egiptu, że przeto na jego utrzymaniu zależy tak dobrze rządowi egipskiemu, jakoteż wyzyskującym go Anglikom.

Atoli zamiast doznać opieki ze strony swych eksploatatorów, któraby podniosła przyrodzone bogactwa i znaczenie Sudanu, krainy te były od lat prawie 60 widownią najstraszniejszej grabieży i ucisku. Zamieszkałe tu plemiona, wyssane do ostatka, postanowiły w końcu zrzucić uciążliwe jarzmo i podniosły rokosz, który już blisko od trzech lat zaprząta władze egipskie i coraz groźniejsze przybiera rozmiary.

Już rokosz Solimana-baszy, słynnego handlarza niewolników, który po długich dopiero walkach został ostatecznie w r. 1880 pokonany, wskazywał jak głęboka panuje niechęć do rządu pomiędzy Arabami i mieszkańcami Dongoli. Mimo to jednak rząd egipski przypatrywał się temu z prawdziwie wschodnią obojętnością i nic nie przedsiębrał, coby na przyszłość podobnym rozruchom zapobiegło.

To też nie długo trzeba było czekać na wybuch ponownego rokoszu tem groźniejszego, iż zażegniętego pod pozorem wojny religijnej. Pora okazała się ku temu bardzo przychylną, gdyż wedle powszechnie pomiędzy muzułmanami znanego podania, miał sam Mahomet przepowiedzieć, że z upływem 13 stulecia ery mahometańskiej, pojawi się nowy prorok i odbuduje potęgę Islamu. Dzień 12 listopada 1882 r. był właśnie 1 Moharrem 1300 r., t. j. początkiem XIV stulecia tejże ery. I oto właśnie na krótki czas przed zapowiedzianem przyjściem proroka, bo już w lipcu 1881 r. pojawił się na wysepce Aba na Białym Nilu, leżącej mniej więcej pod 13° płn. szer., pustelnik, który już od dłuższego czasu słynął pomiędzy okolicznemi szczepami z swej rzadkiej świątobliwości. Był to Mohamed Achmet, rodem z krainy Dongola. Jakiś czas przebywał on w Chartum jako cieśla, gdzie nauczył się czytać i pisać, aby wystąpić potem jako *fakih*, t. j. głosiciel Koranu w Sudanie. W tym zamiarze powrócił na wysepkę Aba, gdzie skutkiem swego ascetycznego życia zwrócił na siebie powszechną uwagę, a wreszcie ogłosił się na mocy znanej już przepowiedni, Mahdim czyli Mahadim, t. j. „przez Boga na właściwą drogę sprowadzonym.“

(D. n.)

R. St.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 grudnia wynosiły przychody na linii Lwów-Kraków 211.784 zł. 71 ct.; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 51.278 zł. 72 ct.; ogółem 263.063 zł. 43 ct Od 1 stycznia zaś do 20 lutego wynosiły przychody na pierwszej linii 1,053.202 zł., na drugiej 244.772 zł. 58 ct. Ogółem 1,297.974 zł. 58 ct. W tym samym zaś czasie roku zeszłego wynosiły przychody na pierwszej linii 1,060.814 zł. 43 ct., na drugiej 238.472 zł. 93 ct. Ogółem 1,299.287 zł. 36 ct.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym balu dworskim byli pomiędzy innymi, także wiceprezydent ks. Czartoryski, prezydent Izby deputowanych dr. Smolka i hr. Wodzicki. Dzienniki donoszą, że Najjśn. Pan zaszczycił dłuższem przemówieniem dr. Smolkę.

Połączona prawniczo-polityczna komisya Izby panów poruczyła referat o rozporządzeniach wyjątkowych hr. Ryszardowi Belcrediemu.

Komisya budżetowa Izby deputowanych zbierze się jutro lub w sobotę dla wysłuchania wypracowanego już sprawozdania referenta generalnego hr. Clam-Martinitza i przyjęcia projektu ustawy finansowej na rok 1884.

Presse pisze: Nie ma dnia, aby ten lub ów dziennik nie wystąpił z jakimś nowym programem prac Rady państwa. Dzisiaj znowu donoszą ze Lwowa, że przed rozprawami budżetowemi zostanie załatwiona tylko ustawa o eksploatacyi oleju skalnego i ustawa gorzelniana, a po świętach wielkanocnych Izba już nie będzie obradować. Samo się przez się rozumie, iż większa część tych doniesień polega na dowolnych kombinacyach. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w tych dniach konferencya prezesów wszystkich klubów, celem ułożenia ostatecznego programu prac, gdyż zaś jest życzeniem, aby jeszcze na sesyi bieżącej zostały załatwione niektóre socyalno-polityczne przedłożenia, o ile możności ustawa o zabezpieczeniu robotników.

Na pierwszem posiedzeniu komisyi centralnej dla spraw i szkół przemysłowych, które odbyło się w poniedziałek w ministerstwie oświaty, pod przewodnictwem szefa sekcyi Fidlera, nie przyszła pod obrady kwestya utworzenia komisyi krajowej w Galicyi dla szkół fachowych i rękodzielniczych, utrzymywanych kosztem funduszu krajowego. Na wniosek hr. Dzieduszyckiego cofnięto ten pierwszy przedmiot z porządku dziennego, gdyż galicyjscy członkowie komisyi oświadczyli, iż pragną poprzednio porozumieć się w tej sprawie z delegatem Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskim, tudzież z referentem br. Dumreicherem i z reprezentantem ministerstwa handlu dr. Thaa.

Przedwczoraj zmarł w Nicei jeden z najstarszych członków Izby panów, hrabia Franciszek Harrach, urodzony w r. 1799. Hr. Harrach został jeszcze w r. 1861 mianowany dożywotnim członkiem Izby panów; w rozprawach parlamentarnych rzadko brał udział i głosował zawsze ze stronnictwem konserwatywnem. Najstarszy syn zmarłego, Jan Nepomucen, który zajmie obecnie miejsce w Izbie panów, należy do stanowczych zwolenników partyi czesko-narodowej i był dotychczas członkiem Izby deputowanych.

W części tylko wczorajszego nakładu mogliśmy podać depeszę berlińską streszczającą artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym powiedziano, iż artykuły *Kuryera Poznańskiego* o kardynale Ledóchowskim wzmacniają tylko przekonanie, że przywrócenie ks. Ledóchowskiego na stolicę arcybiskupią w Poznaniu, jest absolutnie niemożliwem nietylko w interesie pruskim, ale również ze względu na zaprzyjaźnione kraje sąsiednie, a mianowicie na Austryę i Rossyę.

Znany korespondent watykański do *Polit. Corresp.* pisze pod dniem 23 b. m.: „Niedawno donoszono, że Izbie pruskiej zostanie przedłożony nowy projekt ustawy, który złagodzi surowość ustaw majowych. Niewiadomo tu wcale, o ile pogłoska ta jest prawdziwą. W każdym razie Watykan przyjmie z wdzięcznością to wszystko, co może się przyczynić do polepszenia stosunków religijnych w cesarstwie niemieckim. Przy tej sposobności należy jednak uczynić uwagę, że skoro dwie strony, t. j. Kościół i państwo są tutaj interesowane, nie da się sprowadzić ostatecznego uregulowania sprawy w sposób jednostronny. W każdym razie Stolica św. ożywioną jest jak najlepszemi intencyami, a popierając interesa religijne, oddaje niespożyte usługi interesom rządów.

Na najbliższym Konsystorzu, który odbędzie się w marcu. Ojciec św. przemówi prawdopodobnie o sprawach propagandy i szkodach wyrządzonych tej instytucyi w skutek wyroku wydanego przez najwyższy trybunał kasacyjny.“

Według najnowszego doniesienia z Rzymu — o którem była wzmianka w części wczorajszego nakładu *Gazety* — książę Leopold Bawarski i jego małżonka ks. Gizela wyjeżdżają dzisiaj z Monachium do Rzymu. Z powodu, że księstwo pragną zachować ściśle *incognito*, nie zamieszkają w Kwirynale.

Russ. kur. donosi, iż część członków rady państwa stanowczo przyjmuje projekt nowego statutu uniwersyteckiego, część zaś uważa za konieczne pewne poprawki w jego redakcyi; między innemi wyrażono opinię, iżby dla zamianowania rektora wprowadzić wybory trzech kandydatów na tę godność z pozostawieniem rządowi prawa ostatecznej sankcyi jednego z nich.

W sprawie reformy czasowej komisyi do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem *Now. wr.* pisze, co następuje: „Wkrótce ma być roztrząsany projekt ministerstwa spraw wewnętrznych, o reformie wydziału ziemskiego oraz istniejącej w temże ministerstwie czasowej komisyi do spraw włościańskich Królestwa. Sprawa polega na tem, iż z chwilą urządzenia osobnego wydziału do spraw włościańskich w senacie, świeżo zreorganizowanego w specyalny departament senatu, zakres kompetencyi wydziału znacznie się uszczuplił, gdyż wszelkie kwestye sporne zaczęły przechodzić pod opinię bezpośrednią senatu; z tychże względów nastąpiło zmniejszenie czynności w komisyi do spraw włościańskich Królestwa. Skoro więc oddawna było pożądanem skoncentrowanie sprawy włościańskiej w jednych rękach, przeto ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za właściwe zmienić wspomnianą komisyę, w miejsce niej zaś utworzyć w wydziale ziemskim specyalny oddział do spraw włościańskich Królestwa, oraz zmniejszyć etat wydziału ziemskiego, dodając mu tylko kilku urzędników dla oddziału. W ten sposób skarb osiągnie znaczną oszczędność.“

Do *Presse* telegrafują z Belgradu: Poselstwo austryackie zawiadomiło już urzędownie dwór serbski o przyjeździe do Belgradu Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich.

Według depeszy z Sofii, kilkunastu oficerów rossyjskich opuściło w tych dniach służbę w armii bułgarskiej.

W Konstantynopolu zajmują się żywo sprawą zamianowania następcy na urzędzie gubernatora generalnego Wschodniej Rumelii Aleko baszy, którego okres urzędowania wkrótce się kończy. Mówią, że Rossya popiera kandydaturę ks. Piotra Karadżordżewicza i że ostatnia podróż księcia Mikołaja Czarnogórskiego do Konstantynopola, miała głównie na celu postawienie i poparcie tej kandydatury. Wiadomo, że ks. Piotr jest zięciem księcia Czarnogórskiego.

Na posiedzeniu rady ministeryalnej francuskiej we wtorek, zajmowano się kwestyą zmowy robotników górniczych w Anzin w departamencie Nord, gdzie się odbyło w jednym dniu trzynaście zgromadzeń robotniczych. W okolicy tej są największe huty szklanne i kopalnie węgla. Minister spraw wewnętrznych zapewniał, że dyrektor zakładów górniczych wyraża nadzieję doprowadzenia ugody z robotnikami.

Dzienniki republikańskie podnoszą z wielkiem ubolewaniem dotychczasowy rezultat prac i zabiegów komisyi ekonomicznej. Według sprawozdań szczegółowych, komisya od tygodnia już robi nader smutne doświadczenia z delegatami robotników paryskich. Nic smutniejszego nad wynurzenia tych delegatów, pisze jeden z organów półurzędowych. Cechuje je bezmyślność i nieporadność, nie umieją podać żadnego środka pomocy, której żądają. Wezwani przed plenum komisyi powtarzają to, co słyszeli w klubach, co wyczytali w radykalnych pismach. Syndykaty odgrywają przy tem rolę narzędzi posłusznych przewódców, których nie ożywia żadna myśl, który tak samo śpiewają jedną piosnkę doktrynerską i giną w utopiach bez żadnej praktycznej rady.

W smutnem tem położeniu, wytworzonem przesadą i deklamatorskiemi narzekaniami na upadek ekonomiczny, nadchodzi wiadomość, według której dla jednej części robotników otwierają się widoki pracy, nim jeszcze nastąpiło rzeczywiste przesilenie. Donoszą, że do prefektury paryskiej nadchodzą w wielkiej liczbie prośby o koncesye na nowe budowle. Spekulacya prywatna chce korzystać z ulg zapowiedzianych przez państwo przy budowie tanich mieszkań.

W ministerstwie zapadła już uchwała, ażeby w Izbie wystąpić stanowczo przeciw wnioskowi Berta o podwyższeniu płac nauczycieli ludowych. Na żądanie ministra oświecenia odesłano także napowrót do komisyi projekt ustawy regulującej usunięcie nauczycieli stanu duchownego w ciągu pięciu lat. Biskup Freppel zwracał uwagę, że termin ten za krótki, chociaż więc postanowienie przyjęto w zasadzie, na żądanie ministra odesłano je do komisyi w celu ponownego zbadania.

Z Paryża donoszą w depeszach prywatnych, że w sferach rządowych oczekują lada chwila wiadomości o rozpoczęciu pochodu na Bakninh. Jeden z deputowanych republikańskich ma interpelować ministra spraw zagranicznych o położenie w Sudanie.

W Londynie rozszerzono na giełdzie pogłoskę o klęsce Anglików pod Suakim. *Pall Mall Gazette* poświęca artykuł wstępny sprawie sudańskiej i pisze, że prawdopodobieństwo takiej klęski bynajmniej nie jest wykluczone. Odmowna odpowiedź lorda Granvilla w Izbie lordów, by udzielił szczegółów o instrukcyach danych generałowi Graham, wywołała znowu niezmierne wzburzenie. Rząd oświadczył, że wszelkie pogłoski o niedostatecznem uzbrojenia wyprawy angielskiej są bezpodstawne.

Z Aleksandryi donoszą, że kedyw zarządził przygotowania, w celu przesiedlenia się do Aleksandryi, gdyż w Kairze nie widzi już dla siebie dostatecznego bezpieczeństwa. Faktem jest, dodają, że Tewfik od dwóch tygodni nie pokazuje się już nigdzie w publicznem miejscu, unika nawet meczetu i nie odprawia modłów.

Porta postanowiła wysłać prostest przeciw ogłoszeniu Mahdiego sułtanem Kordofanu; odesłanie protestu odroczono jedynie ze względów dla Gordona, którego działań nie chcą paraliżować, jakkolwiek w Konstantynopolu nie wierzą w ich skuteczność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* pisze, iż szczególne atencye dworu rossyjskiego dla cesarza niemieckiego są dowodem, że car ma niezłomną wolę utrzymania z cesarstwem niemieckiem jak najserdeczniejszych stosunków. Dziennik wzmiankowany dodaje dalej, iż zbliżenie się Rossyi do Niemiec może być powitane z zadowoleniem, jako wzmocnienie związku środkowo-europejskich mocarstw, którego celem jest utrzymanie powszechnego pokoju. Tem bardziej przeto należy ubolewać, iż niektóre dzienniki francuskie, wielce z tego niezadowolone, że Rossya nie chce dać się nakłonić do ich awanturniczych planów, zapuszczają się w kombinacye o zachwianiu się środkowo-europejskiego przymierza a nawet o bliskiem jego rozerwaniu.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi centralnej dla spraw i szkół przemysłowych oświadczył referent, że szkoły przemysłowe w Galicyi muszą być kierowane według innych zasad, niż szkoły takie w innych krajach koronnych. Przedstawiciele Galicyi poparli zaproponowane przez reprezentanta rządowego poprawki. Referent polecił przeto przyjęcie wypracowanego przez rząd statutu.

Wywiązała się ożywiona dyskusya. Obecni członkowie komisyi centralnej z Galicyi przemawiali gorąco za przyjęciem statutu. Hr. Attems wystąpił kategorycznie przeciw wnioskowi, domagającemu się urządzenia galicyjskiej komisyi krajowej i powiedział, że znaczy to tyle, co zdecentralizowanie szkół przemysłowych w Galicyi. Profesor Exner, opierając się na poczynionych osobiście doświadczeniach, przemawiał za urządzeniem komisyi krajowej. Wniosek, aby zalecić rządowi utworzenie komisyi krajowej został odrzucony 13 głosami przeciw 11 głosom. Za wnioskiem głosowali: Dumreicher, Lind, Thaa, ks. Czartoryski, hr. Dzieduszycki, dr. Weigel, dr. Wereszczyński, dwaj przedstawiciele z Czech i dwaj inspektorowie przemysłowi.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Rzymu: Rokowania, które zmierzały do tego, aby ogłosić jako opróżnioną stolicę arcybiskupią w Poznaniu i obsadzić ją na nowo, z czem pozostawało w związku zaprojektowane zamianowanie ks. kardynała Ledóchowskiego suburbikalnym biskupem Palestriny, zostały przerwane, gdyż Prusy chciały widzieć na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej biskupa narodowości niemieckiej, Watykan zaś proponował prałata polskiego, niemającego wszakże wybitnych cech narodowych.

Berlin, 28go lutego. Cesarz przyjmował W. księcia Michała i deputacyę rossyjską. W. książę Michał wręczył cesarzowi własnoręczne pismo cara Aleksandra wraz z buławą marszałkowską, ozdobioną brylantami. Pułkownik pułku kałużskiego wręczył cesarzowi medal pamiątkowy. Cesarz podziękował w słowach najserdeczniejszych.

Petersburg, 28 lutego. *Pet. Ztg.* w uczczeniu rocznicy dnia, w którym cesarz Wilhelm otrzymał krzyż św. Jerzego, pisze, iż zawarte wówczas braterstwo broni jest obecnie podstawą ścisłej przyjaźni pomiędzy rossyjską i niemiecką armią, a Rossya i Niemcy idą z sobą w zawody, aby zapewnić ludom europejskim dobrodziejstwa pokoju. To braterstwo broni będzie dla Rossyi i Niemiec po wszystkie czasy rękojmią ich pomyślności.

Christyania, 28 lutego. Wyrokiem trybunału państwowego minister państwa Selmer został skazany na pozbawienie urzędu i zapłacenie 18.225 koron grzywny, z czego 15.000 koron przeznaczono dla oskarżycieli.

Paryż, 28 lutego. Urzędowa depesza z Hanoi donosi, że koncentracya wojsk już ukończona. Gromadzenie potrzebnego materyału odbywa się z możliwym pospiechem. Obiega pogłoska, iż osadzony w więzieniu w Clairvaux książę Krapotkin ciężko zachorował.

Gabinet zezwolił na pewne łagodniejsze zmiany w traktacie zawartym w Hue.

Rzym, 28 lutego. Dzienniki watykańskie potwierdzają, iż nieprawdziwą jest wiadomość o bliskiem zamianowaniu księdza kardynała Ledóchowskiego suburbikalnym biskupem Palestriny.

Stan kardynała Hassuna znacznie się pogorszył.

Londyn, 28 lutego. W Izbie gmin oświadczył Harcourt, iż przymieszka nitrogliceryny stała się niezawodnie przyczyną wybuchu na dworcu kolei „Victoria“.

Kair, 28 lutego. Z Suakimu donoszą: Kapitan przybyłego tam wczoraj parowca egipskiego *Damanhour* nie chciał, wbrew udzielonemu mu rozkazowi, odpłynąć do Trinkitatu. W skutek tego Hevett kazał bezzwłocznie aresztować nieposłusznego kapitana i poruczył dowództwo parowca dwom jego porucznikom.

Waszyngton, 28 lutego. Sprawozdanie komisyi, której poruczono zbadanie sprawy zakazu dowozu mięsa do Niemiec, oświadcza, iż zakaz dowozu słoniny amerykańskiej jest nieusprawiedliwionym. Gdyby to było życzeniem państwa interesowanego, rząd zarządzi mikroskopiczne badanie mięsa w zakładach, w których odbywa się opakowanie.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Zdaje się ze wszystkiego, że ostatnia uchwała, zapadła na konferencyi węgierskich handlarzy bydła opasowego, jest po prostu spiskiem tutejszych rzeźników, działających w ścisłem porozumieniu z handlarzami węgierskimi. Idzie tu w pierwszym rzędzie o niedopuszczenie zaprowadzenia nowego regulaminu targowego. *Presse* nazywa postępowanie takie w dzisiejszym wstępnym artykule bezpośrednim zamachem przeciw ludności wiedeńskiej, rzeźnicy bowiem, zasłaniając się tendencyjnemi pozorami, pragną sprowadzić jeszcze większe podrożenie mięsa. Rząd i rada miejska wzięły pod rozwagę środki zaradcze. Podniesiono także myśl otwarcia bukowińsko-rumuńskiej granicy dla dowozu bydła rzeźnego.

Rzym, 28 lutego. Sąd policyi poprawczej skazał siedm osób, którym udowodniono, iż w rocznicę stracenia Oberdanka, dopuściły się różnych demonstracyj na karę więzienia do sześciu miesięcy.

Berlin, 28 lutego. Cesarz Wilhelm, udzielił W. księciu Michałowi łańcuch do orderu czarnego orła. Na obiedzie galowym wzniósł cesarz następujący toast w języku francuskim: Głęboko jestem wzruszony, że cesarz Aleksander pamiętał o dniu w którym przed laty otrzymałem order św. Jerzego, walcząc pod bokiem mojego ojca w szeregach armii rossyjskiej. Przejęty głęboko wspomnieniem tej chwili pragnę, aby Wasza Wysokość i obecni tu oficerowie rossyjscy zechcieli być tłumaczmi moich wdzięcznych uczuć dla cesarza. Wznoszę toast na pomyślność cesarza rossyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 27 lutego 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 66·10, Węg. akcye kredyt. 311·50 Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 111·40, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25, Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 142·50. Akcye kolei Afÿld 172·50, Akcye kolei Elżbiety 311·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·75. Wiedeńskie losy 127·—. Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —.—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·75, Losy tureckie 19·50. Węgierska renta 90·27, Akcye banku związkowego 106·— Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·18¾. Węgierskie losy, 115·75, Marka niemiecka —.—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 27 lutego 1884. godzina 5. min. 40. Akcye kredytowe 306·40, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 294·25, Południowa —·—. Renta papierowa 79·65, Galicyjskie listy zastawne 100·01, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·61. — Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 28 lutego 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 306·60, Anglo-Austr. 115·30, Unionbank 111·—, Kolej Karola Ludwika 294·50, Południowa 142·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 27go lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·43 do 9·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 176·— m., żyto —·— m., spiritus 47·80 olej rzepakowy 64·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: maki 259 kilgr. 49·60 fr, olej rzepakowy 73·75 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·— kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza **Księgarnia Polska Prospekt** na dzieło **„Starość“.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. Dr. I. Ichheiser z Krakowa. L. Neumann z Norymberga. I. Steinfeid Berlina.

Hotel Langa

Pp. D. Hartmann z Hrechorowa. Z Frankel z Wiednia. L. Silberstein Berlina.

Hotel Europejski.

Pp. K. Baranowski z Krakowa. I. Kohn z Budapesztu. T. Plachi z Berna.

Hotel Angielski

Pp. T. Żelechowski z Korczyna. W. Makomaski z Polski I. Lenczakowski z Tarnopola. B. Kapliński z Zastawia. W. Wołdokiewicz z Brzozdowic

Hotel Warszawski

Pp. T. Des Loges Jass. G. Tiapal z Wołczyńca.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 39 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 28 lutego 1884.

Barometr 728.11mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.5°C. Psychrometr wilgotny 0.0°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754.01mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.4°C.

Najniższa temperatura w nocy — 0.1 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 21.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 29 lutego 1884

$E. = + 12^m \; 37,^s_{47}. \; \Theta^0 = 22^h \; 34^m \; 34^s_{40}.$

Zachód słońca 28go lutego 5h. 39m., 6; wschód 18h. 46m., 7.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 18d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

27 lutego 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{64}$	$725,_{38}$	$723,_{78}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0,_4$	$-0,_2$	$+0,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+0,_4$	$-0,_2$	$-0,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_7$	$4,_5$	$4,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	100	100	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	nne.	nne.
Moc wiatru.	2	3	1
Ilość opada mierzona o 2^h $7,^{mm}_8$ deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 3,_6$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $- 0,_2$.			

(N. B. 28/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/2).

Przy wietrze przeważnie północnym, i temperaturze średniej marca, niebo zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 lutego 1884.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	292	50	295	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	85	99	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	85	99	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86		87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	15	102	15
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	58	95	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.60	79.75
luty-sierpień	79.65	79.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.70	80.85
kwiecień-październik	80.90	81.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.50	136.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172.40	172.80
„ „ 1864 po 50 złr.	172.—	1[illegible].50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.—	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.05	95.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.45	101.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.40	100.10
Węgier	100.25	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	307.20	307.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	845.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229.75	230.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2647.—	2652.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.75	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311.80	312.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.75	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.—	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	98.25	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.80	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	59.—	60.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.70	99.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.—	97.50
Kol. puł. po 100 zł. m. k.	105.20	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	—.
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.25	96.50
z r. 1867	101.50	102.—
z r. 1868	97.20	97.50
z r. 1872	96.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.50	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.25	173.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	1[illegible].—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	4[illegible].—	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.20	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.65
Paryż za 100 fr.	48. 0.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.9[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 lutego 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	[illegible]0
„ „ „ w srebrze	80	[illegible]
Renta w złocie	101	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	95	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	84[illegible]	—
„ „ kredytowego	307	[illegible]0
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	[illegible]1
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	[illegible]5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1761. (1270 2—3)

Posada adjunkta sądowego z poborami IX klasy rangi, przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę adjunkta wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 marca 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 24 lutego 1884.

L. 1408. (1299 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem dostarczenia projektu na budowę nowego domu zdrojowego (Kurhaus), w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy.

W c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy ma być wybudowany nowy gmach zdrojowy (Kurhaus), przeznaczony dla towarzyskiego użytku gości kąpielowych.

W celu pozyskania dla tej budowy odpowiedniego projektu w terminie nieprzekraczalnym do 1go czerwca 1884 r. rozpisuje się niniejszem konkurs, i zaprasza się do wzięcia udziału w tymże p. p. zawodowców budownictwa, zapewniając trzem autorom projektów, które jako najodpowiedniejsze uznane zostaną następujące nagrody. t. j. pierwszą nagrodę w kwocie 1400 zł. w. a.
drugą „ „ 700 „ „
trzecią „ „ 400 „ „

Program określający bliżej warunki tej budowy i konkursu, tudzież dalsze inne wywody dotyczące stosunków lokalnych a odnoszących się do przedmiotu o którym mowa zasięgnąć można na cel powyższy w c. k. Dyrekcyi lasów domen we Lwowie, gdzie takowe niezwłocznie wydane będą, każdemu zgłaszającemu zamiar wzięcia udziału w nadmienionem wypracowaniu konkursowem.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów, dnia 23go lutego 1884.

Kuratele.

L. 2395. (1179 3—3)

Samborski ck. sąd obwodowy uznał Michała Hrynyka, włościanina z Rudnik uchwałą z dnia 31 marca 1883 l. 3621 marnotrawcą. Kurator Jurko Zastawski z Rudnik

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 16 maja 1883.

L. 3216. (1260 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnowie podaje do wiadomości, że Stanisław Bogusz ze Smarzawej, uznany został uchwałą ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7 lutego 1884 l. 1505 za umysłowo chorego i że w skutek tego, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Adama Bognera.

C. k. sąd powiatowy m. d.

W Tarnowie dnia 18 lutego 1884.

L. 2802. (1259 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Feliks Drozdowski cukiernik z Tarnowa, uznanym został za chorego na umysłe i że kuratorem dla niego ustanowionym został Jan Drozdowski.

W Tarnowie, 22 lutego 1884.

Wyroki prasowe.

L. 2998. (1223)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §. § 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w nrze 20 czasopisma „Strażnica Polska" z dnia 16go lutego 1884, pod napisem „Sprawa p Pierożyńskiego buchaltera Wydziału krajowego", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały, w zbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 22 lutego 1884.

Licytacye.

Zl. 476. (1288 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Winniki giebt hiemit Kund, daß behufs Einbringung der dem Aleksander Szekerkay gebührenden ob der dem Fridrich Wolf gehörigen Realität Nr. 45 in Weinbergen aushaftenden Summe pr. 400 fl ſNG. dieselbe an den Meistbietenden unter den im hg. Edickte vom 10. Juni 1880 Z. 2381 kundgemachten Bedingungen einem Termine den 16 April 1884 hiergerichts auch unter dem Schätzungswerthe feilgeboten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3700 fl.

Das Vadium 370 fl.

Nähere Bedingungen, sowie der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Winniki, 14. Februar 1884.

L. 7728. (671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowej dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 75 złr. w. a. z pn. licytacyę ciała hip. wyk. hip. l. 790 gminy Kozowej objętego a własnością dłużnej nieobjętej masy spadkowej Rachli Rosenblat będącej, na rzecz Sany Rochsteina, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest dnia 4 marca 1884, dnia 7 kwietnia 1884 i dnia 8 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 80 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. to jest 8 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli Jakób Jekel z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

Kozowa, 24 grudnia 1873.

L. 16211. (405 3—3)

Dnia 4 marca, 2 kwietnia i 5go maja 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 88 w Pomorcach położona Antoniego Bury wedle wyk. hip. 7 własna celem ściągnięcia pretensyi Hersza Kaufera w kwocie 47 zł. 50 ct. wa. zpn. Cena wywołania 153 zł. wa., wadyum 15 zł. 30 ct. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 10 grudnia 1883.

L. 3082. (837 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 1000 złr. z pn. odbędzie się dnia 6go marca, 27 marca i 10 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Eugenii Szczerban wedle Dom. 135 pag. 120 n. 14 haer. należącej realności pod l. 23 ¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3719 złr. 87 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną, zostanie, że jako wadyum kwota 372 zł. złożoną być ma, ze na wypadek, gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną nie została, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu się odbędzie, na którym niestawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do wniosków przez stawających poczynionych uważani będą, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 stycznia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Goldberg mianowany został.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 10443. (1048 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Jewdosze Sypniewiczom pto. 14 rat po 6 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 4 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1884 każdym razem o 10tej rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 w Szmańkowcach, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że na pierwszych dwoch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 200 zł. Zadatek 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli adw. krajowy dr. Czaczkowski.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Czortków, 20 listopada 1883.

L. 42147. (26 3—3)

Krakowski ck. sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w kwocie 8000 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w Krakowie w dniach 13 marca, 17 kwietnia i 20 maja 1884 o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności „Młyn na Gąsiorowem" zwanej w gminie kat. Pękowice położonej, Wojciecha Dydusiaka własnej. Cena wywołania 26000 zł. a wadyum 2360 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin w dniu 20 maja 1884 o godz. 3½ po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Proppera w Krakowie.

Kraków, 20 grudnia 1883.

L. 3839. (1050 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie 18 rat po 9 złr. i kapitału 54 zł. 9 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa w Szarem pod n. k. 217 sub. rep. 34 dłużnika Jakóba Kuśnierza własna w dwóch terminach 5 marca i 23go kwietnia 1884 r. każdym razem o godzinie 10 z rana a gdyby na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków trzeci termin na dzień 23 kwietnia 1884 o 4 godzinie po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr.

Milówka, 31 października 1883.

L. 15175. (1064 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Franciszka Komarnickiego, odbędzie się dnia 20 marca 1884, dnia 24 kwietnia 1884 i dnia 15 maja 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności dłużnika Salomona Długacza w Tarnopolu pod lk. 122 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta ¼ część realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 521 zł. 77 ct. w. a.

Wadyum 52 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 maja 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisanej licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Mantla a zastępcą tegoż p. adwokata dra Horowitza.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 54865. (537 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisacha Goldberga w kwocie 272 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 marca 1884 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Krystyny Truch wedle dom. 91 pag. 76 n. 28 haer. należącej połowy z 3/5 części realności pod l. 33 4/4 we Lwowie położonej, na którym terminie połowa ta z 3/5 części realności także poniżej ceny wywołania 533 zł. 92 ct. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 54 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 lipca 1884, rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skałkowski kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 12387. (827 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie kwoty 3255 zł. 6 ct. m. konw. z 4 prc. odsetkami i kosztami egzekucyjną licytacyę dóbr Zachoczewie, w powiecie liskim położonych Beno Wilhelma dw. im. Minkwitza i Ludwika Dunina własnych, w trzech terminach, a to dnia 10go marca 1884, dnia 15go kwietnia 1884 i dnia 15go maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi suma 21647 zł. 58 3/4 ct. w. a., wadyum wynosi 2164 zł. 76 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane. Reszta warunków licytacyi przejrzaną być może w registraturze sądowej.

O niniejszej sprzedaży zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytację rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu 15 grudnia 1880 do Tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adw. dra Smutnego.

Przemyśl, 5 października 1883.

L. 17331. (130 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia edyktem tym niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Balko, że prośbę Antoniego Królikiewicza i wspólników o intabulacyę prawa własności 73/80 części realności nk. 6 w Tarnowie na Pogwizdowie uchwałą z 12 kwietnia 1883 l. 4299 częściowo przychylnie załatwiono, i że uchwałę tę dla Maryanny Balko doręczono jej kuratorowi adwokatowi dr. Malawskiemu w Tarnowie, wzywa ją zarazem, ażeby informacyi potrzebnej kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 20 grudnia 1883.

L. 960. (1020 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Taschnera, iż Gustaw Wortsmann w Krakowie wytoczył przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 75 zł. aw. i że została do rozprawy na dzień 19 marca 1884 audyencya sądowa wyznaczona, niemniej, że ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Romana Jakubowskiego.

Kraków, 18 stycznia 1884.

L. 1287. (1251 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 marca 1884 i w dniu 18 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 115 w Stryszawie położonej ciała hipotecznego nie mającej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 525 zł., wadyum zaś 52 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 15 czerwca 1883.

L. 696. (650 1—3)

Dnia 21 marca i 23 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż tartaku bez nk. w Tyliczu ciała tabularnego nie stanowiącego, spadkobierców Estery Kornreich własnego, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Holändra w kwocie 191 zł. z pn. ex major 412 zł.

Cena szacunkowa 342 zł.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 25 stycznia 1884.

L. 45185. (1173 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia 4/5 części sumy 359 zł. 29 ct. w. a. z pn. należącej się Dobe Lorie jako cessyonaryuszce spadkobierców śp. Justyny Krawczykowej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 marca 1884, 24 kwietnia 1884 i 25 maja 1884 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna 31/96 części realności pod l. 59 w Czyżynach, Jana i Maryanny małżonków Czernków własnych.

Cena wywołania 760 zł. 67 ct. w. a., wadyum 76 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Klein z substytucyą adw. dra Schoena w Krakowie.

Kraków, 4 stycznia 1884.

L. 1149. (1024 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 24 marca 1884, dnia 28 kwietnia 1884 i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wykazu hip. 11 księgi grunt. Jastrząbki nowej Marcina Dobosza własnej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 6 lutego 1884.

L. 4226. (1287 1—3)

W dniach 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1884, każdym razem o godź. 10 rano sprzedaną będzie część realności pod lk. 94 w Radomyślu położonej, nietabularnej, nieletniego Mateusza Kameckiego własna na zaspokojenie pretensyi Abrahama Kirschenbauma w kwocie 118 zł. z pn. Cena wywołania 405 zł., wadyum 41 zł. Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na 3im i niżej takowej sprzedaną będzie. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów, dnia 14 października 1883.

L. 7165. (673—1—3)

C. kr. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 100 zł. a względnie 24 rat po 6 zł. z 10 proc. odsetkami od dnia każdej zapadłej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 11 zł. 60 ct. w. a., a własnością dłużników Stacha i Łukasza Półmiarek będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest dnia 17 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 27 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11tej przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu a to na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 150 zł.

Wadyum 10 proc. to jest 15 zł. w. a., a kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7157. (672 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 50 zł., a względnie 22 rat po 3 zł. z 10 proc. odsetkami od dnia każdej zapadłej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 15 zł. 91 ct. w. a. z pn., a własnością dłużnika Matwija Olejnik w Kozowy będącej, na rzecz Dyrekcyi ces. kr. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, która sprzedana będzie na trzech terminach to jest dnia 17 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 27 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego

Cena wywołania jest 500 zł. a. w.

Wadyum 10 proc. to jest 50 zł. w. a., a kuratorem wierzycieli jest Kazimierz Grubiak z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne grzeglądnąć można w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 12442. (634 1—3)

Sokalski c. kr. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 938 zł. z przyn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Medwid i Maryanny Orysiuk, ciało hipoteczne stanowiącej, z 21 morgów 344 kwadr. sążni gruntu i z zabudowań gospodarskich składającej się, na 2000 zł. ocenionej realności pod liczbą spis. 74 i 127 w Tudorkowicach na dnie 17 marca, 23 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 200 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu.

Sokal, 5 stycznia 1884.

L. 12455. (636 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 187 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do Iwana Weć, ciało hipoteczne stanowiącej, z 20 morgów 202 kwadr. sążni gruntu i z zabudowań gospodarczych składającej się, na 1800 zł. ocenionej realności pod l. spis. 32 w Tudorkowicach, na dnie 17 marca, 23 kwietnia, 26 maja 1884, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 180 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można nabyć realnoność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 5 stycznia 1884.

L. 25773. (834 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie, w kwocie 100 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 18 marca dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 199 księgi gruntowej, gminy Pogorska Wola objętej, do masy spadkowej Józefa Szanduły należącej. Cena wywołania 720 złr. w. a., Wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1884.

L. 9640. (934 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Majera Ehrego przeciw Filipowi Żyle, o zapłacenie 4 zł. 50 ct. z pn., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu 3/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 234 gminy Horodysławice objętego, z parcel gruntowych licz. k. 808 i 1153 się składającego, niegdyś Filipa Żyły na teraz Anastazyi Żyła własnych, w trzech na dzień: 1szy 14 marca, 2gi 23 kwietnia, 3ci 23 maja 1884, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 75 zł. aw., poręczne 7 złr. 50 ct. a. w., że 3/4 części powyższego ciała hipotecznego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, która na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 30go listopada 1883, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ces. kr. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 grudnia 1883.

L. 10305. (1025 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 13 marca i 17. kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Ungerowej w ilości 81 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Straconce, w powiecie Bialskim położonej, Andrzeja Klimczaka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 565 zł. 80 1/2 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 60 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser,

Biała, dnia 6. grudnia 1883.

L. 870. (489 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie rozpisuje i ogłasza przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 3 w Czarnej wsi położonej, Zofii Müllerowej własnej, na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1000 złr. a. w. z pn. w jednym terminie dnia 12. marca 1884, o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym w Krakowie pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

Cenę wywołania realności pod l. 3 w Czarnej wsi, w powiecie krakowskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14170 złr. a. w. Na terminie tym realność sprzedaną będzie jednak za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 1000 złr. a. w.

Kraków, 14. stycznia 1884.

L. 5259. (750 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr. 82 ct. a. w. z przyzn. na rzecz zakładu kredytowego włościanskiego, publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Bortiatynie pod l. k. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Skórki własnej, w trzech terminach a to dnia 12 marca, dnia 9. kwietnia i d. 14. maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. wadyum 70 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18. października 1883.

L. 14019. (424 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 12. marca 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna, licytacya dóbr Sieniawa, wedle dom. 158 pag. 251 n. 39 haer. własnością Egidiusza Wernbergera będących, z wykluczeniem parceli gruntowej z kompleksu dóbr Sieniawa jak dom. 158 pag. 252 n. 40 haer. wydzielonej, i jak dom. 523 pag. 121 n. 1. haer. osobne ciało tabularne stanowiącej, w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 18535 złr. w. a. z pn.

Dobra te zostaną na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cena wywołania 124110 złr. a. w.

Wadyum 6205 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, 31. grudnia 1883.

L. 8468. (1210 1—3)

W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 12. marca i 16. kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż hipotecznej należytości pod l. 102 w Radzichowcach położonej, Jędrzeja Sapety własnej, na zaspokojenie realności Pawła Motyki w kwocie 75 złr. z pn. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 14. maja 1884, godzinę 10 rano, na który wierzycieli się wzywa.

Cena wywołania 1200 złr., poręczne 120 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 18. grudnia 1883.

L. 8778. (1144 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu dodatkowo do obwieszczenia z dnia 7go czerwca 1883 l. 3525 ogłasza, iż na zaspokojenie należytości Jakóba Zonia w kwotach 300 złr. i 40 zł. zpn. odbędzie się w dniu 12 marca 1884 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod nk. 101 w Tresnej położonej, Jana i Katarzyny Zoniów własnej na którym to terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 30 grudnia 1883.

L. 9456. (1262 2—3)
Dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5go maja o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Michała Onufraka nr. 48 w Majdanie górnym na rzecz pretensyi Mortka Knolla. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 145 zł., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 14 zł. 50 ct.
Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 12 grudnia 1883.

L. 8363. (41 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Biera w kwocie 28 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1884 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 99 w Borku wielkim, ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużniczki Maryanny Darłakowej własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedana będzie. Cena szacunkowa 315 zł., wadyum 31 zł.
Resztę warunków, protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, 11 grudnia 1883.

L. 13604. (552 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Ruchli Nachtigal, jako cesyonaryuszki Fiszla Nachtigal w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 marca, 24 kwietnia i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi a) realności pod nk. 94/60 w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, dłużników Michała Szymańskiego i Maryi Szymańskiej własnej, b) realność pod lk. 139 w Zamiejskiej gromadzie położonej dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej protokołem de praes. 14 lutego 1879 l. 2602 zastawniczo-opisanych a protokołem de praes. 19 kwietnia 1882 l. 4453 przymusowo ocenionych ciała tabularnego nie stanowiących pod następującemi warunkami:
1. Cenę wywołania realności pod nr. 94/60 w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej stanowi cena szacunkowa w kwocie 208 złr. 80 ct. a. w. a cenę wywołania realności pod lk. 139 w Samborze w Zamiejskiej gromadzie położonej stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 365 zł. 35 cnt. wal. austr.
2. Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 20 złr. 88 ct. aw. co do drukiej kwotę 36 zł. 54 ct.
3. Realności te będą na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i przy trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane.
4. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. O tem zawiadamia się ck. Prokuraturyę skarbu imieniem Wysokiego skarbu.
Sambor, 24 grudnia 1883

L. 144. (965 2—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 1213 zł. $39\frac{1}{4}$ ct. w. a. z pn. zaintabulowanej na rzecz Jana Nikisza w stanie biernym realności pod l. $830\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, ponowna relicytacya tejże realności w tut. sądzie w jednym terminie dnia 20 marca 1884, o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym takowa także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 10921 zł. $90\frac{1}{4}$ ct. w. a. ustanowionej sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 550 zł. w. a., cenę wywołania zaś stanowi powyższa cena szacunkowa w kwocie 10921 zł. $90\frac{1}{4}$ ct. w. a.
Wyciąg tabularny realności i akt oszacowania tejże, tudzież resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć można.
O czem strony interesowane i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Włodzimierza Michlika, Jana Czerwińskiego, Klarę Czerwińską, Antoninę Tofan, Wincentego Lenkiewicza, Maryę Grąbczewską i Konrada Michlik, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem licytacyjnym, lub późniejsze w obecnej sprawie wydać się mogące z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego dla nich już kuratora adw. dr. Skałkowskiego lub tegoż zastępcy adw. dr. Krówczyńskiego i przez obecny edykt się zawiadamia.
C. k. sąd krajowy jako handlowy
Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 48446. (1132 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia wierzytelności Lei Katz w kwocie 400 zł. w. a. wraz z karą konwencyonalną po 4 zł. w. a. za każdy miesiąc zwłoki od 1 czerwca 1880 począwszy i kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 30 zł. 78 ct. w. a. odbędzie się dnia 20 marca 1884, o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Chune Bardach wedle dom. 107 pag. 177 n. 18 haer. należącej części realności nr. $606\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, na którym to terminie wspomnione części realności nr. $606\frac{3}{4}$ także poniżej ceny wywołania 694 zł. 95 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 35 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli Salomona Fleckera i Maryanny z Wędrychowskich Galińskiej i ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 września 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, uchwałą z dnia 2 czerwca 1883, l. 18163, adwokat dr. O. Stand z zastępstwem adwokata dr. Sokala kuratorem ustanowiony został.
Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 11992. (651 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 2107 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem położonej, wedle libri haer. tom I pag. 339 n. 4 dłużnika Salamona Werthamera własnej, w trzech terminach t. j. dnia 7 marca 1884, dnia 4 kwietnia 1884 i dnia 2 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze VI tegoż sądu, na których to terminach realność w mowie będąca tylko za, lub wyżej sumy wywołania w kwocie 6149 zł. w. a. sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 615 zł. w. a.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Gdyby rzeczona realność w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 2 maja 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 2gim grudnia 1883, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Zakrzewski.
Kołomyja, dnia 27 grudnia 1883.

L. 17570. (892 2—3)
C k. sąd powiatowy miej. deleg zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 332 zł. 5 ct. z pn odbędzie się dnia 7 marca 1884, dnia 28 marca 1884 i dnia 4 kwietnia 1884, o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużnika Hrynia Diaczenki z Bednarowa własnej, pod lk. 150 tamże położonej, wyk. hip 429 w $\frac{3}{4}$ częściach, wyk. hipot. l. 430 w całości, wyk. hip. l. 431 w $\frac{1}{3}$ części, wyk. hipot. l. 432 w 4/24 częściach i wyk hipot. l. 466 w. 15/40 częściach, która przy 3im terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 40 zł
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.
Stanisławów, 26 grudnia 1883.

L. 798. (1021 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności gal. akcyjnego Banku hipot. 533 zł. 59 ct. sprzedaną będzie przymusowo w drodze publicznej licytacyi w dniach 7 marca, 4 kwietnia i 9 maja 1884, o godzinie 10 w biurze V realność pod l. 279 m. w Kołomyi, wedle księgi gruntowej haer. I pag. 283 n. 4 dłużnika Hersza Grumera własna, wszelako nie poniżej ceny szacunkowej, sumę 3000 zł. wynoszącej.
Wadyum wynosi 300 zł., dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uzyskali wpis po 18 stycznia 1884, lub którymby uchwała sprzedaż zarządzająca doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego.
Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.
Kołomyja, dnia 31 stycznia 1884.

L. 15132. (908 2 -3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1360 złr, 3000 złr, 1250 złr, 1400 złr. z pn. na rzecz Wojciecha Rogalskiego, odbędzie się dnia 7 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna relicytacya $\frac{1}{4}$ części dóbr Zbrzyż czyli Nadzbrzyż, Wojciecha Banatowskiego własnej.
Cena wywołania 27654 zł. $32\frac{1}{2}$ ct.
Gdyby jednak nikt ceny wywołania nie ofiarował, zostanie ta część dóbr na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże tylko za cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności p. Wojciecha Rogalskiego i poprzedzających wierzycieli wystarczy — sprzedaną.
Wadyum 1383 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 27 grudnia 1883.

L. 8934. (452 2—3)
W dniach 20 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 51 w Dębinach położonej, do masy spadkobierców śp. Mykiety Dubeńskiego należącej, celem ściągnięcia 400 zł. z pn. na rzecz Antoniny Bodakiewicz.
Cena wywołania 490 zł. w. a.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 22 grudnia 1883.

L. 22600. (1017 2—3)
Na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1884 każdym razem o 10 rano, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu w sprawie dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kred. włośc. przeciw Iwanowi Cichowlas o zapłacenie 267 zł 50 ct aw. z pn. przymusową sprzedaż realności tegoż w Ujkowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 17 ks. gr. dla gminy Ujkowice w całości, a wykazem l. 18 w połowie objętej.
Cena wywołania wynosi kwotę 600 zł.
Wadyum 10 prc. takowej.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi tabularne można przejrzeć w registraturze tut. sądu.
Przemyśl, 12 stycznia 1884.

L. 3038. (581 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w dniach 7 marca, 7 kwietnia i 7 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzi w sali sądowej publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod lk. 11/13 w Sanoczanach położonej, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącej, w posiadaniu Michała Kurontja, syna Jacka, znajdującej się celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Rattnera w kwocie 115 zł. z pn
Cena szacunkowa 248 zł. 83 ct.
Wadyum 25 zł.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zastanie, jednak nie za niższą cenę, jak taka, w któréjby wszystkie zahipotekowane wierzytelności swe pokrycie znalézć mogły; a gdyby taka cena uzyskać się nie dała, natenczas wyznacza się w tutejszym sądzie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 7 maja 1884 o godzinie 3 po południu, na który się wszystkich interesowanych zawzywa, z tem, że nie stawający na terminie uważani będą za przystępujących do większości głosów stawających hipotecznych wierzycieli.
Niżankowice, 20 sierpnia 1883.

L. 5570. (848 2—3)
Dnia 7 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 274 w Zalesiu ad Stare sioło położonej, wykazem hipotecznym nowej księgi gruntowej gminy Stare sioło l. 132 i gminy Onyszki l. 59 objętej, Tomasza Jakielaszek i spadkobierców śp. Antoniny Jakielaszek własność stanowiącej w sprawie egzekucyjnej Elazara Fränkel pto 1025 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 2729 zł w. a.
Wadyum 272 zł. 90 ct.
Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania dłużniczej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 4665 (1175 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie: a to 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł. 96 ct. aw. z pn. dozwolono publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 54 w Laskowcach położonej, dłużnika Salamona Wurmberga własnej.
Cena wywołania 4000 zł.
Wadyum 400 zł.
Celem uskutecznienia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina na 7 marca, 10 kwietnia i 16 maja 1884 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 4000 zł., na trzecim zaś terminie tylko za cenę wszystkie długi hipoteczne pokrywającą sprzedana będzie, a gdyby takowej nikt nie ofiarował, wyznacza się termin do wysłuchania wierzycieli w myśl §§. 148 do 152 ust. sąd. czwarty termin w tutejszym sądzie na 23 maja 1884 o 10 godzinie z rana, z oznajmieniem, że niejawiący się uważani będą jako przystępujący do większości głosów jawiących się.
Wyciąg tabularny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.
C k. sąd powiatowy.
Budzanów, 30 grudnia 1883.

L. 4979. (557 2—3)
W dniach 7 marca, 7 kwietnia i 9 maja 1884 odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 37 w Małastowie położonej, wykazem hip. l. 51 i innymi objętej, Wasyla Rewaka własnej, na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach pto 150 zł w. a. z pn. za lub wyżej ceny szacunkowej. Do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na dzień 9 czerwca 1884.
Cena szacunkowa wynosi 445 zł. wa.
Wadyum 44 zł. 50 ct. w. a.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dra Radomyskiego.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne złożono w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice dnia 13 listopada 1883.

L. 10161. (470 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności austr. węg. banku w kwocie 69454 zł. 64 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Folwark Dąbrowa" w gminie Stecowa, powiecie sądowym Śniatyn położonej w wyk. hyp. l. 91 urzędu hipotecznego w Kołomyi zapisanej, dłużnika med. dra Teodora Raucha własnej, w trzech terminach, tj 7 marca, 4 kwietnia, 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze VI tegoż sądu, z tem, że majętność ta przy 1szym i 2gim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania kwoty 148.000 zł., przy 3cim zaś terminie nie niżej kwoty 100.000 zł. aw. sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 14 800 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 września 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca albo wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Seidler urodzonej Romaszkan ustanowiony został kuratorem adw. dr. Dębicki ze substytucyą adw. dra Zakrzewskiego.
Kołomyja dnia 20 grudnia 1883.

L. 5175. (974 2—3)
Na dniu 6 marca i 3 kwietnia 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności w Żurawnie pod lk. 123 dawną, 278 nową położonej a ut dom. I. pag. 103 n. 3 haer. Salamona Eichla własnej na rzecz Chany Aberbach celem ściągnięcia przeciw Salamonowi Eichel wywalczonej kwoty 200 zł. aw. z pn.
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa na 175 zł a. w. wyprodkowana.
Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrakt tabularny można w tus. registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.
Dla wierzycieli niewiadomych i dla tych, którzby prawa jakie rzeczowe do realności tej po dniu 22 lutego 1880 jako podjęciu wyciągu tabularnego nabyli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza tutejszego pana Opolskiego.
C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 15 grudnia 1883.

L. 10704. (1157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 132 zł. 50 ct. w. a. z pn. przez Kaśkę z Kilianów Kahanową jako prawonabywczynię Zofii Kowalczuk przeciw Janowi Kowalczuk i małoletniej Ahafi, Maryi i Piotrowi Kowalczukom wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 marca, 24 kwietnia i 5 czerwca 1884 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż 10/12 części realności dłużników pod l. 10 w Nagorzanach, starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 38 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 514 zł. 20 ct.

Zakład wynosi 51 zł. 42 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom wyrówna, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 czerwca 1884 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 21 grudnia 1883.

L. 6367. (859 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia od Paraszki Halicz na rzecz Jewki Iuryniec kwoty 331 złr. 52 i pół ct. z pn. odbędzie się w Lubyczy kamer. przymusowa licytacya realności pod l d. 113 w Lubyczy kamer. położonej, wedle wyk. hip. l. 570 dłużniczki Paraszki Halicz własnej, w 3 terminach, a to: dnia 11 marca 1884, dnia 27 marca 1884 i dnia 16 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 9 rano, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 901 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 90 złr. do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tut. Sądu przejrzeć i odpisać wolno i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 25 października 1883, jako dniu wydania wyciągu z ksiąg grunt. rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem Bazyli Żołądek mianowany został.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 15 stycznia 1884.

L 8736 (719 2—3)

10 marca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się tu na rzecz Mojżesza Kannera o 200 złr. sprzedaż realności Stefana Selemana w Prusieku l. wyk. hip. 156, oszacowanej na 180 złr. za jakąkolwiek cenę.

Wadyum 18 złr Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można tu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sanok, dnia 12 listopada 1883.

L. 27218. (854 2—3)

Dnia 10 marca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 34 na Zawieźnem w Drohobyczu położonej, w tabulę nie wpisanej, w sprawie Mojżesza Reizesa przeciw Ignacemu Zaist i Juliannie Zaist, a względnie nieletnim dzieciom: Katarzynie, Maryi i Annie Zaist

Cena szacunkowa wywołania wynosi 339 złr. 12 ct.; wadyum 30 złr. 50 ct. w. a.

Na tym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 29 grudnia 1883.

L. 5113. (718 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 10 marca 1884, względnie dnia 27 marca 1884 lub dnia 24 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 11 rano, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność Jana Rudkiewicza w Rawie pod L. d. 300 położona, ciało tabularne stanowiąca, na 250 złr. oceniona, w celu ściągnienia pretensyi 160 złr. na rzecz spadkobierców Michała Rudkiewicza.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest Adam Siękiewicz z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 10 stycznia 1884.

L. 1063. (1142 2—3)

W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 10 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności pod Nr. 22 w Krzyżowej położonej, Jana Lokaja własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała Heinricha w kwocie 25 złr. 80 ct. w. a.

Cena wywołana 170 złr. — poręczne 17 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 15 grudnia 1883

L. 8409. (1143 2—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 10 marca i 16 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż „niwki urzędowej Nr. 1" i stojącego na niej domu pod Nr. 356 w Żywcu, w księdze głównej miasta Żywca, Tom XII. pag. 79 zaintabulowanej, z miejsca pobytu niewiadomej Maryi 1-o Plochowskiej 2-o Brischkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Rosiny Ulrich w kwocie 400 złr. z pn. Gdyby realność ta na powyższych terminach powyżej ceny szacunkowej w kwocie 850 złr., którą to kwotę za cenę wywołania się ustanawia, lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 16 maja 1884, godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli do sądu się wzywa. Poręczne wynosi 85 złr.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Maryi 1-o Plochowskiej 2-o Brischkowej jest adwokat Łazarski w Białej, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg, notaryusz z Żywca.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Żywiec, 30 grudnia 1883.

L. 5649. (975 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem wydobycia przez proszącego p. Michała Czajkowskiego wywalczonej kwoty 1500 zł. z 8 prc. odsetkami od 17 października 1880 bieżącemi, już przyznanemi kosztami w kwocie 3 zł. 16 ct, 2 zł. 88 ct. i 14 zł. 42 ct. tudzież kosztami obecnie przyznanemi w kwocie 5 zł. 29½ ct. zezwolił tenże na egzekucyjną sprzedaż realności wedle wyciągu tabularnego tom II pag. 87 n. 3 i 5 na imię Seliga Spielera intabulowanej, w Żurawnie pod nk 87 nową 232 starą położonej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczają się dwa termina dnia 6go marca 1884 i 3go kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, w których ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Gdyby jednak na tych dwóch terminach nikt i ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się do zaproponowania lżejszych warunków termin na 3 kwietnia 1884 o 4 godzinie po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 13 września 1883 na hipotekę tej realności weszli, lub którymby ta uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną nie została, ustanawia kuratora w osobie c. k. notaryusza p Edmunda Opolskiego, który prawa tych wierzycieli zastępować ma.

Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.

Żurawno, 20 grudnia 1883.

L. 8689. (753 2—3)

W dniach 18 marca, 15 kwietnia i 27 maja 1884 zawsze o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 138 w Chołojowie położonej, Wasyla Semeniuka własnej, celem ściągnięcia 65 złr. z pn. na rzecz Berla Drocka.

Cena wywołania 290 złr. wadyum 29 złr. a. w. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 23 grudnia 1883.

L. 8586. (980 2—3)

Dnia 18 marca. 22 kwietnia i 20 maja 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 65 w Jasieniu w. hip. 65 ks. gr. gminy Jasień objętej, Karola Gawędy własnej, na rzecz Ethe Liebera, celem zaspokojenia sumy 80 złr.wa.

Cena wywołania 1.112 złr. 50 ct. a.w.

Wadyum 112 złr. w.a. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 21 listopada 1883.

L. 4102. (1126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie oznajmia, że w dniach 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 27 w Czekaju położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Kaźmierza Bal własnej, na pokrycie pretensyi Pawła Bal w kwocie 250 złr. w. a. z. pn. pod następującemi warunkami:

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 720 złr. w. a., wadyum zaś 72 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Zmigrod, dnia 28 grudnia 1883.

L. 42157. (710 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Dziadury w kwocie 8 zł. 50 ct. z przynal. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 marca, 17 kwietnia i 29 maja 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 52 w Lesie Kościelnickim, Magdaleny Nazimkowej własnej.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 czerwca 1884 o 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen z substytucyą adw. dra Leszko w Krakowie.

Kraków, 23 grudnia 1883.

L. 5814. (878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia Salamonowi Münzerowi należących się sum 200 złr, 50 złr., 16 złr., 108 złr. i 80 złr. z pn. odbędzie się w Sądzie przymusowa licytacya sumy 1000 złr., a względnie jej resztującej sumy 899 złr. 51 ct. w. a. na realności N. 281 w Rozdole, dom 5, pag. 129. n. 1. on. dla Markusa Steina zahipotekowanej dnia 11 marca 1884 i dnia 1 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 899 złr. 51 ct. w. a, na drugim terminie i niżej tej ceny; dalej, że wadyum wynosi 45 złr., że warunki są złożone w registraturze do przejrzenia i że dla wszystkich tych, którzyby tymczasem prawo hipoteczne na sprzedać się mającej sumie nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze, doręczone być nie mogły lub za późno, zamianowano kuratorem pana Jakóba Kaczyńskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mikołajów, 30 września 1883.

L. 7636. (808 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. z pn. w zabudowaniu sądowem, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 387 rep. 413. 423 w Cieplicach w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, nieobjętej masy spadkowej Franciszka Skrzyszowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 6 marca 1884 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 666 zł.

Zakład wynosi 66 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 20 grudnia 1883.

L 8400. (510 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. względnie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 203 star. 23 now. subr. 502 w Staremsiole położonej, wedle wyk. hip. 270 księgi gruntowej gminy Staresiolo, dłużnika Maćka Osiowego własnej, w tutejszym c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, dnia 7 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 17918. (793 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu notaryalnego z daty Tarnów. 18 lutego 1879 l. 9886 przyznanej w sumie 3418 złr. 76 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 122 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużnika Izraela Rapaporta należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim w dniu 4 marca 1884 o godz. 10tej przed połud., pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Realność pod nr. 122 w Tarnowie na Zawalu położona, do Izraela Rapaporta należąca, sprzedaną będzie wraz z budynkami i wszystkiemi do niej należącemi prawami, ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 10127 złr. 4 ct., której gdyby nie ofiarowano nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

3. Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, tytułem wadyum kwotę 1013 złr. w. a w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 14 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie. Poczem zwróconem zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytej realności.

5. W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

6. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien będzie nabywca opłacać po 6 prc. od dwóch trzecich części ceny kupna u niego pozostawionej półrocznie z dołu.

7. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne nabytej realności przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści, jakoteż wszystkie publiczne ciężary.

8. Po wypełnieniu warunków 4, 5 i 6 otrzyma nabywca dekret własności a na zasadzie tegoż intabulacyę prawa własności do nabytej realności. Równocześnie z intabulacyą prawa własności na rzecz nabywcy, nastąpi intabulacya wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności hipotekowanych ciężarów i przeniesienia takowych na cenę kupna.

9. Intabulacya praw własności na rzecz nabywcy nastąpi na jego własny koszt.

10. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekut będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarowaną. Złożone wadyum a ewentualnie i dalsze upłaty na poczet ceny kupna w wypadku tym służyć będą na zabezpieczenie odpowiedzialności nabywcy i tylko o tyle zwrócone mu będą, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

11. Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi i ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 sierpnia 1883 do hipoteki realności nr. 122 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dr. Psarskiego ustanowionym został, tudzież przez edykt ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Z Rady ck. sądu obwodowego

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883.

L. 15517. (956 3—3)

Dnia 5 marca, 2 kwietnia i 6go maja 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie 2/3 części realności pod l. k. 267 m. w Buczaczu położona Kuby Krzyżanowskiego własna celem ściągnienia pretensyi Matesa Spiegla w kwocie 45 zł. 75 ct. w. a. z pn. Cena wywołania 270 zł, wadyum 27 zł. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 4 grudnia 1883.

L. 846. (1211 1—3)
W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 12. marca i 16. kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności hipotecznej pod l. 108 w Żywcu położonej, Franciszka Obtułowicza własnej, na zaspokojenie należytości gminy miasta Żywca w kwocie 500 złr. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 14. maja 1884, godzinę 10 rano, na który się wierzycieli wzywa.
Cena wywołania 1400 złr., poręczne 140 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.
C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, dnia 18. grudnia 1883.

L. 1332. (828 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dobrowolna publiczna sprzedaż 6/43 części realności pod l. 162 w Przemyślu położonej, małoletniego Jankla Weinbergera własnej odbędzie się w jednym terminie, a to: dnia 10 marca 1884 o godzinie 9 z rana w biurze pod nr. 1 tutejszego sądu.
Cena wywołania jest kwota 1650 zł.
Niżej tej ceny powyższa część realności sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 165 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież inwentarz spadkowy po Lei Pesi Weinberger w tus. registraturze przejrzeć można.
Przemyśl, 21 marca 1883.

L. 29756. (825 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wyznacza celem zaspokojenia pretensyi krakowskiej kasy oszczędności w kwotach 5873 zł. 39 ct. i 6774 zł. 70 ct. w. a. z pn. do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 25 dz. I. w Krakowie do dłużniczki Joanny Grossmann należącej, trzeci termin na dzień 26 marca 1884 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym obok św. Piotra. Wywołaną będzie wartość szacunkowa 32860 zł. a. w; gdyby jednak nikt tej ceny nie ofiarował, realność takze poniżej tejże za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 1643 zł. w. a.
Reszta warunków objętych ustępami 4, 5, 6, 7, 8 i 10 obwieszczenia z dnia 3 sierpnia 1883 l. 10586 pozostaje nienaruszoną.
Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, tudzież całe warunki można przejrzeć w registraturze.
O tem rozpisaniu zawiadamia się wierzycieli wiadomych, zaś niewiadomych do rąk kuratora p. dr. Kapiszewskiego.
Kraków, 11 stycznia 1884.

L. 11864 (1004 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Skowronka 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 marca, 25 kwietnia, 30 maja 1884 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Marcina i Barbary Riedlów własnej pod l. 42 Jarosław głębockie przedmieście położonej a to na dwóch pierwszych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 1000 zł.
Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Ruczka mianowany.
C. k sąd powiatowy
Jarosław, 29 grudnia 1883.

L 5063. (1018 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu pocztowego przeciw Maryi Bauer o 1868 złr. 60 i pół ct. w. a. z pn.' odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod N. k. 146, w Kołodziejówce wykazem hipotecznym l 3 gminy katastralnej Kołodziejówka objętej na 2615 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 11 marca 1884, na dniu 25 kwietnia 1884 i na dniu 20 maja 1884, każdą razą o godzinie 10 z rana z tem, iż gdyby realność ta przy pierwszych dwóch terminach nawet za cenę szacunkową, zaś przy trzecim nawet za taką cenę, któraby wierzytelności zahipotekowane pokrywała, sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 20 maja 1884, na 4 godzinę po południu.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny oszacowania.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 28 kwietnia 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. dr. Bilińskiego w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy
Skałat, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 18113. (403 1—3)
Dnia 11 marca 1884, 23 kwietnia 1884 i 26 maja 1884, sprzedaną będzie przymusowo, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie realność pod l. k. 101 w Buczaczu położona, nietabularna, Owadiego Heissa własna, celem ściągnięcia pretensyi Judy Hersza Zanderera, w kwocie 50 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania 1000 złr. w. a., wadyum 100 złr. w. a.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 2704. (814 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 3000 złr. z pn. odbędzie się dnia 11 marca i 30 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze radcy Mochnackiego N. 13, przymusowa licytacya do Mikołaja i Rozalii Cieślewiczów, wedle dom. 135, pag. 233 n. 9 haer. Dom. 22, pag. 244 n. 9 haer. i Dom 35, pag. 168 n. 9 haer. należących realności pod l. 503, 505 i 508¼ we Lwowie położonych, na który h terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 8195 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 820 złr. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Skowroński mianowany został.
Lwów, dnia 26 stycznia 1884

L. 45455. (611 1—3)
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego w kwocie 1,5?0 złr. z. pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 marca, 15 kwietnia i 27 maja 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 2 w Grzegórzkach położonej, w jednej połowie Anny Marksen, w drugiej połowie Jana Pacanowskiego własnej.
Cena wywołania 10000 złr., wadyum 1000 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1884, o godz. 11 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski, z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie
Kraków, 5 stycznia 1884

L. 8466. (679 1—3)
W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 12 marca 1884, 16 kwietnia i 15 maja 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż parceli gruntowej l. wyk. hip. 707 księgi gruntowej objętej, w Radziechowach położonej, Jana Urbańskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Marcina Wolnego w kwocie 39 złr. z pn.
Cena wywołania 300 złr., poręczne 30 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze tutejszej.
C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, dnia 18 grudnia 1883

L. 7569. (979 1—3)
Dnia 11 marca, 22 kwietnia i 20 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk hip. 195 ks. grunt. gminy Biesiadki objętej, Jana Sachy własnej i realności wyk hip. 83 księgi grunt. gminy Biesiadki objętej, Jana Cebuli własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 88 złr. w. a z pn.
Cena wywołania pierwszej realności 100 złr. w. a., zaś drugiej 320 złr. w. a.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 23 października 1883.

L. 10273. (1152 1—3)
Na terminach 18 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod N. 310 w Jaworowie położonej, Emilii, Stanisława i Adeli Boreckich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego dwu rat po 141 złr. 75 ct. i 2130 złr. 58 ct. w. a. z przynależytościami.
Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 5750 złr. w. a. Wadyum 575 złr.
Na wypadek, jeżeliby na powyższych terminach realność ta nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia łatwiejszych warunków sprzedaży na 10 czerwca 1884 o 10 rano.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.
Dalsze warunki i wyciąg tabularny można w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Jaworow, 15 stycznia 1884.

L. 7091. (877 1—3)
Na dniu 11 marca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Dunaja pod l. k. 20 w Potoku położonej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 100 złr. w. a. z pn. pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1882 L. 7828 przyjętemi, z tą odmianą, iż wadyum wynosi tylko 16 złr. 75 ct. i że na tym terminie rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 30 października 1883.

L 9896. (397 1—3)
W dniach 12 marca, 8 kwietnia i 6go maja 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 8 w Dmytrowie położonej własności mał. Prokopa i Hanuśki Bojków stanowiącej, na rzecz spadkobierców Jana Gölgera celem zaspokojenia 44 zł. aw. Cena wywoławcza 175 zł, wadyum 20 zł.
C k. sąd powiatowy
Radziechów, 31 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 12219. (1214 2—3)
C k. sąd obwodowy obwieszcza, że konkurs na majątek Salamona Halperna 26 stycznia 1883 otworzony, zniesiony został.
Kołomyja 31 grudnia 1883.

L. 66. (1237 2—3)
N. D. 66 podano 29 stycznia 1884.
Podanie adw. dra Goldhammera jako zarządcy masy konkursowej Saula Jakóba Rappaporta o wyznaczenie terminu do dalszej likwidacyi zgłoszonych dodatkowo wierzytelności.
Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Saula Jakóba Rappaporta zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 7 marca 1884 o godz. 10 rano, na który p. zarządcę masy adw. dra Goldhammera, krydataryusza Saula Jakóba Rappaporta i wszystkich wierzycieli wzywam.
C. k. sąd obwodowy.
W Tarnowie, 18 lutego 1884.
Komisarz konkursowy.
Łahociński.

L. 1147. (1197 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem w myśl §. 62 ust. konk. konkurs na wszystek ruchomy, jako też nieruchomy, a w krajach, w których okowiązuje ust. konk. z d. 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Lazara Menkesa, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów korzennych w Rzeszowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi rady Nowakowi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Samuela Reicha, wzywając zarazem wierzycieli, aby na terminie dnia 10 marca 1884 o godz. 9 przed poł. wraz z dokumentami do wykazania ich pretensyi zgłosili się, celem postawienia wniosków, co do zatwierdzenia tymczasowego, lub ustanowienia innego zarządcy masy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli w biurze nr. VII tut sądu przed pomienionym komisarzem konkursowym się stawili.
Dalej wzywa c. k. sąd obwodowy wszystkich tych, którzyby chcieli przeciw wspólnej masie rozbiorowej z pretensyami wystąpić, aby takowe nawet w tym razie, jeżeliby się o nie spór toczył, w sądzie tut. do 30 kwietnia 1884 wedle przepisów ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych zgłosili, i takowe na terminie likwidacyjnym który się na dzień 27 maja 1884 o godz. 9 przed poł. wyznacza, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa podali.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na powyższym terminie, miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę innego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ust. konk.
Wierzycielom, którzy w miejscu siedziby komisarza konkursowego, lub w jej bliskości nie mieszkają, poleca się, aby w swych zgłoszeniach oznajmili pełnomocnika, do odbioru doręczeń upoważnionego, gdyż inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich ustanowiony zostanie.
Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Rzeszów, 21 lutego 1884.

L. 3537. (1276 1—3)
W skutek jednogłośnej propozycyi wierzycieli konkursowych Fani Weckerowej na terminie dnia 11 lutego 1884, poczynionej, zostaje adw. dr. Kazimierz Smolarski we funkcyi, jako zarządca masy krydalnej a adw. dr. Dominik Markiewicz, jako zastępca zatwierdzony.
C. k. sąd krajowy.
Kraków, 15 lutego 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8290. (549 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Jeziorskiego, iż przeciw niemu wniosła w dniu 6 grudnia 1883, do l. 8290, Agnieszka Szumann z Zabłocia spólnie z Józefem Lanetra z Zabłocia, opiekunem małoletniej Anieli Stefanii Szuman przez adw. dr. Rösslera w Bielsku skargę, o uznanie ojcostwa, płacenie alimentów, tudzież zwrot poniesionych kosztów i wadyum z pn. na którą termin do rozprawy ustnej na 12 marca 1884, godz. 9 rano wyznaczono, oraz że dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jeziorskiego ustanowił kuratorem adw. dr. Bogdanieyo z Żywca.
Żywiec, dnia 21 grudnia 1883.

L. 1353. (dol.564 2—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy 5prc. listu zastawnego, S. IV. nr. 16123 na 1000 zł. w. a. opiewającego, przez gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie dnia 1 stycznia 1883 wydanego, aby zapadłe kupony od tego listu, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia, niniejszem rozpisanego edyktu, dalsze kupony w przeciągu jeenego roku, sześciu tygodni, i trzech dni, od dnia zapadłości każdego kuponu, licząc zaś sam list w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu, tj. od dnia 30 czerwca 1900 roku roku, licząc, lub w razie wcześniejszego wylosowania, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, i trzech dni, od dnia płatności licząc sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu, tak kupony jako też list zastawny na prośbę Fischla Aberdama za amortyzowane uznane zostaną.
Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 3085. (1266 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany, dla miasta Lwowa, i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu T. hr. Michałowskiemu, że przeciw niemu przez O. T. Winklera, dnia 2 marca 1883 do l. 11503, pozew o zapłacenie kwoty 232 zł. 83 ct. a. w. wniesiony został.
Gdy miejsce pobytu T. hr. Michałowskiego, nie jest wiadomem. ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Erazma Romanowskiego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Kazimierza Blizińskiego, i powyższy pozew, wyznaczające termin do wniesienia obrony na dzień 19 marca 1884, godz. 4 po południu mianowanamu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem T. hr. Michałowskie go, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z za niedbania, wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
We Lwowie, dnia 13 lutego 1884.
Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

L. 226. (173 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym Berla Berglasa, przeciw Franciszkowi i Bronisławie Oserowej pto 125 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Osory kuratorem p. adw. dr. Pietrzyckiego ze substytucyą adw. dr. Psarskiego, o czem Franciszka Osora zawiadamia.
W Tarnowie, 5 stycznia 1884.

L. 7380. (171 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie, wzywa Michała Czuja, z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby się do spadku po Pawle Czuja dnia 17 kwietnia 1882, z pozostawieniem kodycylarnego, ostatniej woli rozporządzenia w Borzęcinie zmarłym pozostałego, w przeciągu jednego roku, do dnia dzisiejszego zgłosił i deklaracyę złożył, wrazie przeciwnym, pertraktacya ze spadkobiercami do spadku tego się zgłaszającymi, i ze Sobestyanem Czujem, kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 13571. (485 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Annę z Lewińskich Łękawską ze przeciw niej wniósł pod dniem 14 grudnia 1883 l. 13571 pozew Paweł Popiel względem uznania sumy 130 zł mk. za zgasłą przez zadawnienie i wyekstabulowanie tejże sumy z stanu biernego realności pod l. k. 29 st. 56 now. w Samborze i że ten do sumarycznego postępowania z terminem 29go lutego 1884, dekretowany pozew doręczonym został tejże ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Kohnowi z zastępstwem adw. dr. Witza którym należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Sambor, 18 grudnia 1883.

L. 52736. (248 1-3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czajkowskiego, ze w sprawie Augusty hr. Montlear przeciw niemu o wykreślenie sumy 1500 złr. z przynależytościami z dób Zawada ustanowiono celem doręczenia mu pozwu pisemnego z 12go listopada 1883 l. 47077 dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Pajaka z substytucyą adw dr Dulęby i że temuż pozew powyższy doręczono do wniesienia obrony w 90 dniach z poleceniem aby praw kuranda aż do ogłoszenia się tegoż lub wskazania innego zastęp. bronił.

Lwów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 4488. (1249 1—3)

Dnia 1 marca 1884 wkracza w życie ck urząd pocztowy w Tryńczy w powiecie Łańcuckim, który załatwiać będzie pocztę listową i wartościową jako też przekazy i powziątki do 200 zł i z ck. urzędem pocztowym w Przeworsku przez codziennego pieszego posłańca połączonym będzie.

Okręg doręczenia urzędu pocztowego w Tryńczy stanowić mają miejscowości: Ubieszyn, Wulka małkowska, Wulka ogryzkowa i Głogowiec.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 15 lutego 1884.

Mit 1. März 1884 wird im Orte Tryncza, Bezirk Łańcut ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte bis 200 fl. befassen und mit dem Postamte in Przeworsk durch eine täglich einmalige Fußbotenpost seine Verbindung erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des Postamtes in Tryncza werden bilden die Ortschaften: Ubieszyn, Wulka małkowska, Wulka ogryzkowa und Głogowiec.

Hiemit geschieht zur allgemeinen Kenntniß die Verlautbarung.

Lemberg, am 15. Februar 1884.

L. 2177. (139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego właściciela dwóch byków dwuletnich maści żółtej i brunastej na dniu 12 kwietnia 1883 w Turce przytrzymanych aby cenę kupna z sprzedaży tychże uzyskaną w sądzie tutejszym w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia tego edyktu sobie odebrał.

Turka, 19 grudnia 1883.

L. 239. (421 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny Szumańskiej, Jana Kantego Szumańskiego, Maryi i Antoniny Szumańskich kuratorem p. adw. dr. Malawskiego ze substytucyą p. adw. dr. Stojałowskiego w sprawie kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Jadwidze z Szumańskich Górskiej i innym pto 90 zł., 90 zł., 90 zł., 90 złr, 90 złr. i 2000 zł. zpn. których nakaz zapłaty z dnia 27 września 1883 l. 13509 wydanym został.

W Tarnowie, dnia 10 stycznia 1884.

L. 8079. (455 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni, iż Antoni Saszczak bez pozostawienia ostatniej woli w Nowoszynie zmarły pozostawił syna pełnolet. Jurka Saszczak. Gdy pobyt tegoż jest niewiadomy przeto wzywa się go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego, w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem niewiadomego którego dla niego w osobie p. notaryusza Gumińskiego w Dolinie zamianowano przeprowadzoną zostanie.

Dolina, 23 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 140. (1279)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Zatwarnica i Żurawno w powiecie Luwowiskim położonych, a to na miejscu w Zatwarnicy dnia 10 marca 1884, zaś zaraz po ukończeniu dochodzeń w Zatwarnicy, w gminie Żurawno rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 23 lutego 1884

Doniesienia prywatne.

L. 324. (1204 3—3)

Ogłoszenie Konkursu.

Wydział Rady powiatowej kołomyjskiej rozpisuje ponownie konkurs na posadę weterynarza powiatowego z płacą roczną 400 zł. a to, 300 zł. z funduszów powiatowych i 100 zł. z funduszów gminy Kołomyi wypłacać się mających.

Obowiązany będzie weterynarz przyjęty stale zamieszkać w Kołomyi i po za obręb powiatu bez przyzwolenia prezesa lub tegoż zastępcy wydalać się nie może.

Nadto obowiązany będzie konie, własnością gminy Kołomyi będące, bezpłatnie leczyć.

Posada ta jest w pierwszym roku prowizoryczną a stabilizacya nastąpić może po upływie tego czasu.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w świadectwa z egzaminu weterynaryi i odbytej praktyki należy wnieść do Wydziału powiatowego do końca marca b. r.

Od wydziału powiatowego w Kołomyi dnia 15. Lutego 1884

Z drukarmi Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki